

1.500.

D-r WŁADYSLAW ZANORSKI



R E L A C Y J A
O CUDOWNYM OBRAZIE
NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY
KTORY w WILNIENA OSTREY BRAMIE

PRZY KOŚCIELE WW. OO. BOSZYCH ZAKONU
BRACI NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY Z GÓRY
KARMELU PIERWSZEY OBSERWANCYI, W ONYCHŻE
POSSESYI OD LAT 93 BĘDĄCY.

NIEUSTANNEMI SŁYNIE CUDAMI.
Z HISTORYI ZAKONNYCH KONWENTU WILENSKIEGO
TYCHŻE WW. OYCÓW KARMELITÓW BOSZYCH
Z E B R A N A.

A
PRZEZ X. HILARIONA OD S. GRZEGORZA KARMELITY
BOSSEGO PROWINCYI LITEWSKIEY

DEFINITORA.
POD ZASZCZYTEM PRZESWIETNEGO IMIENIA
JWW. JOZEFA I ANTONINY
Z OGINSKICH

S O Ł Ł O H U B O W

WOIEWODOW WITEBSKICH RU 1761 WYDANA.

A
STARANIEM X. HIERONIMA OD S. RAYMUNDA KARMELITÓW BOSZYCH PROWINCYI LITEWSKIEY
DEFINITORA.

DO PRZEDRUKOWANIA PODANA.

K-531
188

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0280290



Wolno przedrukować. W Wilnie d.
6 Września 1825. Cenzor duchow-
nych książek w Dyecezyi Wileńskiej.

X. F. N. Golański.

190540

APPROBATIO

DIOECESANA.

Origo & Miracula Thaumaturgae Imaginis
ac non nullae Devotiones; In Porta Dicta
Ostra Vilmensi, per Patres Discalceatos Col-
lecta pro Majori Devotione Erga Beatissi-
mam semper Virginem, Imprimantur.

Adamus Kottatay Sacrae Theolo-
giae Doctor, Praelatus Cathe-
dralis Vilmensis, Librorum Cen-
sor. mp.

APPROBATIO

ORDINIS.

FRATER VLADISLAUS

A. S. DIONYSIO

Ordinis Discalceatorum Fratrum Beatissimae
Virginis MARIE de Monte Carmelo Pri-
mitivae Observantiae, Provinciae Lithvanae
Sancti Casimiri, Provincialis.

Libellus de Origine ac Miraculis Thau-
maturgae Imaginis Beatissimae Virginis
MARIE, quae Vilnae sub cura Religio-

1 *

nis Nostrae supra Portam Acialem (vulgo Ostra dictam) ab Annis nonaginta tribus miraculis clara, continua Christiani populi collitur devotione, cum varijs praecationibus, tam proprio labore, quam ex varijs libris collectis, à Reverendo Patre Hilarione, à Sancto Gregorio Provinciae nostrae Definitor congestus, à deputatis Patribus, lectus, census; ac approbatus, ut (servatis servandis) Typis mandetur facultatem auctoritate nostra concedo.

Fr. Vladislaus a S. Dionysio Provincialis mp.

L. S.

J. M. J.

G R E G O R I U S

P A P A XV.

Ad perpetuam rei memoriam.

Pastoris aeterni qui pro salute gregis in Ara crucis immolari voluit, vices quamvis immeriti gerentes in terris, de commissarum Nobis Ovium salute assidue cogitantes, ea quae ad fidelium Animarum salutem pro-

curandam, pie excogitata fuisse compérimus, Pastoralis benignitate amplectimur, eosdemque fideles ad ea exequenda Indulgentiis, & peccatorum remissionibus invitamus, pro ut conspiciamus in Domino salubriter expedire. Cum itaque sicut accepi-mus Dilectus Filius Dominicus, à JESU MARIA Ordinis Discalceatorum Fratrum Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo, Oppusculum quoddam sententiarium Spirituale (pro triplici Perfectionis via Purgativa scilicet Illuminativa, & Unitiva) nuncupatum pro sua eximia pietate, & honoris Dei animarumque in via salutis progressus ardenti zelo, a se compositum nobisque acceptum in lucem ediderit, ac in illius calce Piam & Fructuosam & spiritualem institutionem Charitati ac saluti animarum fidelium utilem, Consortium Spirituale Nuncupatum; Nos ad augendam fidelium Religionem & animarum salutem, Caelestibus Ecclesia thesauris pia Charitate intenti Omnibus & singulis, utriusq. sexus Christi fidelibus qui Spirituale huiusmodi Consortium nunc & pro tempore amplexi fuerint prima vice si vere poenitentes & Confessi Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum sumpserint, ac pro Sanctae Matris Ecclesiae exaltatione, & necessitatibus, ac haeresum extirpatione, & Principum Christianorum Con-

cordia, pias ad Deum preces efunderint, nostram benedictionem ac plenariam Indulgentiam elargimur, nec non eisdem receptis in cuiuslibet eorum mortis articulo, si vere poenitentes & Confessi, ac Sacra Communionem resecti, vel quatenus facere nequiverint, saltem id Contriti Nomen JESU & MARIAE ore si potuerint, sin autem corde devote invocaverint, Nostram etiam benedictionem ac plenariam similiter omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem misericorditer in Domino concedimus. Et quoniam inter caetera adimplenda, praecipuum illud est, ut fideles semel saltem singulis Mensibus Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum sumant, idcirco ut hoc ferventius exequantur, eisdem omnibus & singulis, qui idem SS. Sacramentum semel in Mense ut praefertur sumpserint, & ut praefertur oraverint omnium peccatorum suorum Indulgentiam & Remissionem, quae animabus in purgatorio existentibus applicari possit, misericorditer in Domino elargimur. In contrarium facientem quod praesentium transumptis etiam impressis manu alicujus Notarii Publici subscriptis & sigillo Personae in dignitate Ecclesiastica constitutae munitis eadem prorsus fides adhibeatur, quae praesentibus adhiberetur si forent exhibitae vel ostensae.

Dat Romae apud S. Petrum sub Anno
lo Piscatoris Die Vigesima Septima Januarii
Millesimo sexcentesimo Vigesimo Tertio,
Pontificatus nostri Anno secundo.

S. Cardinalis
S. Susanna.

L. S.

W niebezpieczeństwach, w uciskach,
w rzeczach wątpliwych, na Maryą pa-
miętaj, Maryą wzywaj, niech nieustę-
puje z serca. *S. Bernard.*

W niedostatku, nieszczęściu, frasunku, chorobie
Pomoc prędko przyniesie, chcesz wiedzieć kto tobie?
Łask pełna w Ostrobramskim Marya Obrazie,
Jey jest własność, ratować w każdym ciężkim razie.

RELACYA O CUDOWNYM OBRAZIE

NAYŚWIĘTSZEY MARYI PANNY

w Wilnie Ostro-Bramskiej.

Wielowładna Nayswiętszey MARYI
Panny Matki Boskiej Protekcyja po ca-
łym Chrześcijańskim szerząca się świe-
cie, jasne swoje dowody w Stołecznym
W. X. Lit. Wileńskim pokazuje Mie-
ście, które to Miasto wielu cudowne-
mi, po różnych Kościołach znajdującymi
Obrazami swemi, jako nieosza-
cowanemi skarbami, z bogactw, miano-
wicie tym, który nieustannemi słyną-
cy cudami, na pospolitym dla pocie-
chy wszystkich widoku, przy Ostrej
Bramie lokować chciała, jakoby znać
dając wszystkim, że do Jey Macierzyń-
skiej Opieki i Miłosierdzia nie są drzwi
nikomu zawarte, owszem jako do ja-
kieykolwiek publiczney Bramy, tak

do tey osobliwszey litości Matki wszelkiego stanu człowiek, nie bez pożadanego chęci swoich skutku, wolny ma każdego czasu przystęp.

Obraz ten jest malowany na deskach dębowych, zbitych, długich na łokci trzy, a szerokich na pięćsi siedm wyrażający od głowy do pól Najswięt. MARYĄ Panne, jako Matkę miłosierną i litościwą z twarzą ogromną pociągłą, głowę trocha ku prawey stronie z affektem nachyloną mającą, z rękami, przy piersiach na krzyż złożonemi, jakoby grzesznika przyimującemi i przytulającemi do jej udającego się opieki, patrzących na siebie wzbudza niejakaś boiaźń z rewerencyą i affektem złączoną: Wielu w Niey widzą kolorow, raz białości, drugi raz czerwoności, lub siności przemianę.

Co do początkow i dawności tego cudownego Obrazu z kądby się wziął, i od którego czasu wierny lud, swoje do niego Nabożeństwo powziął, żadney z niskąd pewney wiadomości nie mamy. Lubo bowiem Wielebny Ociec Hilary od S. Tyburcego Karmelita Bossy, życia pobożnością i gorliwym słowia Bożego opowiadaniem sławny, ob-

szerną o tym Najsświętszym Obrazie opisał Historyą Roku 1707, w niey iednak żadney wzmianki nie czyni, o pierwiastkach i początkach jego, iedynie tylko tam wyraża łaski i fawory doznane od tych, którzy się do Opieki i Protekeyi uciekali Matki Przenajświętszey (które ia niżej opiszę) gdzie też ma, że Wiel. Ociec Maciej od S. Jana Baptisty, w Historyi o Fundacyi tuteyszego Konwentu Karmelitów Bossych, pisaney około Roku 1667 będąc tu pierwszym Dyskretem; piękny o tym Świętym Obrazie napisał Panegiryk, z którego możnaby było iakokolwiek zebrać wiadomość pierwiastkow jego; lecz nieszczęście, że razem z wspomnioną Historyą, z oczu naszych zniknął, ponieważ po szczęśliwym zeyściu z tego świata pomienionego ś. p. Oyca, i xięga Historyi Konwentu przez różne rewolucie i niepokoie zginęła.

To iednak pewna, że przed fundacyą Konwentu naszego, ten S. Obraz, zupełney czci i powinienego uszanowania nie miał, ale tylko był pospolitym, oraz i przyzwoitym Katołikow sposobem czczony, i szanowany,

jako inne na jakimkolwiek miejscu znajdujące się obrazy cudami nie słynące. Nie miał bowiem żadney przystoyney Kaplicy, ani przyzwoitey cudownym Obrazom ozdoby, ale tylko na tym samym, na którym i teraz jest miejscu, do muru był nieco wpuszczony z okienicami czyli d rzewczkami nie w zupełny kwadrat zrobionemi od śnieżnych i dżdżystych nawałności Obraz zakrywającemi. Przed nim był ganeczek barzo szczupły, na które gradusy proste i ciasne, ledwie tylko nabożnym ludziom do zapalenia (ieśli kto ofiarował) lampy wstęp czyniły.

Gdy zaś Konwent Wileński z Boskiego zarządzenia tu przy Bramie Ostrey Roku P. 1626 zaczął bydź fundowany, zaraz Oycowie nasi osobliwszą obserwę i weneracyą temu Świętemu Obrazowi czynić, i swym przykładem lud wierny do Nabożeństwa, i należytego uszanowania zachęcać i pobudzać poczęli. A lubo nie mieli należytego sposobu, ten to Karmelu zaszczyt i ozdobę, albo na ozdobniejszym lokować miejscu, (ile ieszcze nie mając o nim od Miasta powierzonego

Nays. P. Maryi Ostrobramskiey 4
starania) albo też same miejsce doskonale przyozdobić, poczęli iednak o tym usilnie myśleć, jakby część i chwale Nayswiętszey MARYI Panny w tym Obrazie rozszerzyć i pomnożyć.

Więc Roku P. 1671 za Przełożęństwa Wielob. Oycy Benigna od S. Józefa, wzbudzony świątobliwym affektem ku osobliwey Zakonu naszego Patronce, Opiekunce, i Matce, W. Ociec Karol od Ducha S. na ten czas w tym Konwencie naszym Kaznodzieją sławny, i u wszystkich wzięty, swoją biegłością, i zwykłym w rzeczach trudnych obrótem, postarał się najprzód, żeby ten Obraz do naszego Kościoła był przeniesiony i w Kaplicy pierwszej po prawey stronie od wielkiego Ołtarza, lokowany. Potym zebrawszy znaczną Jalmużnę od JWW. Jmciow Panow Deputatow Trybunału Głównego W. X. Lit. i Nayszlachetniejszego Magistratu Wileńskiego, od różnych Panow i Dobrodzieiow (których pamiątka w błogosławieństwie jest) barzo kształtną lubo z drzewa wystawił Kaplicę, którą Obrazami, pikturami, Inskrypcyami doskonale przybrał i przyozdobił, jako rzetelniey

opisnie: pomieniony W. O. Hilary na karcie 1 w Inwentarzu Ostrey-Bramy spisany R. P. 1706 d. 12 Kwiet.

To gdy przy wielowładney pomocy Boskiej sporządził; a lud wier-ny przykładem dobrym, i gorliwemi Kazaniami do Nabożeństwa ku Nay-świętszey BOGA Rodzicy zachęcił, so-lemną przygotował Introdukcyą, któ-
ra przy assystencyi Nayprzewiele-
bniejszey Kapituły Wileńskiej, kilku
znaczących Senatorow, JOO. Trybu-
nału W. X. Lit. Nayszlachetniejszego
Magistratu, i liczney frekwencyi wszel-
kiego stanu ludzi w dzień Niedzielną
tegoż samego Roku 1671 od fundacyi
Konwentu 55 za szczęśliwych rządow
w Kościele Bożym Klemensa X. Nay-
wyższego Pasterza, w tey zaś Dye-
cezyi JW. Nayprzewielebniejszego A-
lexandra Sapiehy (który tegoż samego
Roku do szczęśliwey przeniosł się wie-
czności) z publiczną odprawiła się Pro-
cessyą, z jakim zaś Tryumfem i ap-
plauzem, naczytasz się w pomienione-
go Xiędza Hilarego Historji na kar-
cie 5. Na tey Introdukcyi, bardzo pię-
kne i chwalebne jako zwykł zawsze
W. O. Karol od Ducha S. miał Ka-

zaniej z Katedry przybraney na pu-
bliczney przy Bramie Ulicy, przed
samym Obrazem Nayswiętszey MA-
RYI Panny, którey łaski, dobrodziej-
stwa, i cuda przytomnemu opowia-
dał ludowi. Tegoż W. O. staranie,
praca, i promocyja wielkie wszystkim
czyniło zbudowanie i przykład, któ-
ry wiele pracował około fundacyi Ka-
plicy i solemnego aktu Introdukcyi.
Ten się też starał, aby codziennie by-
ły nabożne śpiewane Piosnki przed
tym cudownym Matki Przenayswięt-
szey Obrazem, które i do tych czas
w nieustannym trwają zwyczajn.

Tak się stała BOGU chwala, cześć
i tryumf Matce Jego Nayswiętszey, Do-
brodzieiom pamiątka w błogosławień-
stwie, Zakonowi naszemu niewymó-
wna pociecha, że taką otrzymali Po-
cieszczycielkę, Obronicielkę, Opiekun-
kę i Karmelu swego Ozdobę Matki
swoiey przytomność, która tak oświe-
cona iasniejszemi co raz zaczęła sły-
nać Cudami (które niżej opiszę.)

W tę tedy Obraz przeniesiony
w nową erygowaną Kaplicę (którey
coraz Oycowie nasi nowey przysposo-
biali ozdoby,) trwał na mieyscu aż do

Roku 1706 którego dnia 18 Maja, z pewnego przy Kościele S. Mikołaja Do mu wszcząwszy się ogień, całe Miasto w popiół obracający, który co raz daley szerząc się, ze dwóch stron nasz Kościół razem z Klasztorem otoczył tak dalece, że już na ścisłym przy Klasztorze podworzu, budynki niektóre ogniem zajmowały się, widząc Oycowie nasi jawne niebezpieczeństwo! Obraz wsławiony łaskami, doznanej Opiekunki i Protektorki swojej z Ostrey Bramy czym prędzey do Kościoła przynieść i przed nim przytomnie przeciw tak straszney pladze obronić umyślili. Jakoż; tego prawie momentu W. Ociec Zacharyasz od S. Ludwika, z W. Bratem Urbanem od S. Matki naszej Teresy z podziwieniem wielkim, bez żadney trudności, że dnego nieczuiąc ciężaru z Ostro-Bramskiej Kaplicy go wnieśli, i jak tylko do Kościoła wnieśli, zaraz się płomień oczewiście tłumić i od Kościoła ustępować począł. O czym jest opisane obszernie w pomienionej W. O. Hilarego Historji, w ten czas się oczywiście cud Matki Boskiej pokazał. (O czym niżej). Był tedy Obraz w Ko-

ściele codzienną nabożnego ludu czczony dewocją; aż do Niedzieli, między Oktawą Bożego Ciała, w którą to Niedzielę przygotowałwszy nayprzód Oycowie nasi wszelką do solemney Introdukcyi apparencyą, publicznie na swe miejsce do Kaplicy od ognia nie naruszoney przenieśli, o czym opisano w pomienionej Historji. nakarcie 25. Trwał tedy znowu w pierwszej Kaplicy ten cudowny Obraz co raz większym a większym czczony nabożeństwem lat dziewięć to iest: do roku 1715. aż o to w tym roku dnia 26 maja straszna pożerającego ognia znowu w tym Mieście grassuie plaga, przez którą gdy całe prawie Miasto w perzynę poszło, Kaplica także przy Ostrey Bramie przez lat 44 od naruszenia wolna; pod ten czas zgorzała. Lecz sam Obraz prawie z pośród samego ognia szczęściem wielkim za Matki Boskiej pomocą przez naszych był uniesiony, i do Kościoła powtórnie wniesiony, gdzie przed Wielkim Ołtarzem ułokowany przez kilka lat, schodzących się gromadnie ludzi, nabożnym był wenerowany affektem. Tym czasem W. Ociec Telesfor od S.

Jędrzeia Urząd Prokuratorski z należytą pilnością i dozorem obchodzący, zebraną od Dobrodzieiów Jalmużną (tę która do tych czas stoi) wymurował Kaplicę, po której zakończeniu i należyty przybraniu w przytomności Jaśnie Wielmoż: czterech Biskupów, znacznych W. X. Lit. Senatorów, Szlachetnego Magistratu, w Assystencyi Prześwietnych Zakonów, publiczną także Processyą świętego Obrazu solemna odprawiła się Introdukcyą, która jest opisana w przerzeczoney Historji na Karcie 5o.

W tę tedy Kaplicę z wielkim Tryumfem wprowadzony cudowny Obraz, jako co raz większemi zaczął słynąć cudami, tak co raz większa cześć i chwała jego w ludzkich się sercach pomnaża.

C U D A

MATKI PRZENAYŚWIETSZEY

W OSTO-BRAMSKIM OBRAZIE

Nieustannemi łaskami słynącej:

Cuda Nayświęszej MARYI Panny, i obfite łaski, przy Ostro-Bramskim do-

znane Obrazie, tak doskonale nieudolnym opisać piórem, jak jest w onych świadczeniu Matka Boska hoyna, równa by była praca i zabawa, co gwiazdy na Niebie piaski na ziemi liczyć odważyć się. Niezliczone bowiem są Nayświęszej MARYI Panny w tym Świętym Obrazie dobroczynności, których w każdej potrzebie swojej z zupełną ufnością do Niey uciekający się lud wierny doznaie. Wiele jest iednak, których odległość miejsca, lub nieposobność insza alboli też (na co ubolewać potrzeba) niedbalstwo ludzkie, albo zapomnienie do wiadomości podać zaniebdało. Więc aby tego więcej niedbalstwa w objawieniu łask Matki Nayświęszej nie było, owe tu z pisma Świętego przywodzę słowa: *Sekret Królewski zachować jest dobra, dzieła zaś Boskie objawić i wyznać; jest wielce chwalebna. Tobiae cap. 12.*

Które tedy zanotowane, i pod przysięgą zeznane cuda, i łaski Boga-Rodzicy w Ostro-Bramskim Obrazie cudami słynącej znalazłem, te tu dla wiadomości całemu światu, większy chwały i czei Matki Nayświęszej wyrażam.

Jak tylko ten Święty Obraz za promocyą Oyców naszych w większey bydy zaczął wiernego ludu rewerencyi czci i powadze, wnet większemi co raz zaczął słynać cudami. Trafiło się R. P. 1671. którego był S. Obraz do pierwszej wprowadzony Kaplicy, że mało lat dwie mające dziecko, z drugiey kontyghacyi, czyli piątra niejakiem przypadkiem, na samego dołu kamienny pawiment, tak wielkim upadło szwankiem, że ie nieżywe z ziemi podięto; zasmuceni Rodzice, gdy innego do ratunku oplakanego niemają dziecięcia, Nayświęt. Maryi Pannie przed Jey cudownym Ostro-Bramskim polecają Obrazem, z wielką ufnością, że prosby swojej nieomylny otrzymają skutek. Jakoż bynajmniey niezawiedli się w nadziei swojej. Naza-
 intrz bowiem bez żadney na ciele urazy, i najmniejszego stłuczenia znaku zdrowiusienkie dziecko należeli; za co dzięki czyniąc Matce Nayświętszey, na wieczną tak znacznego cudu pamiętkę, malowaną ten cud wyrażającą w Kaplicy zawiesili Tablicę, tegóż Roku, Maja 6 która poty razem z Kaplicą R. P. 1715. dnia 27 maja ogniem spłonęła.

Roku P. 1702. Karol XII. Król Szwedcki, Miasto Wilno opanowawszy, wszystkie bramy Wileńskie swoimi żołnierzami dla straży osadził. Między któremi i Ostro-Bramę Matki Nayświętszey cudownym Obrazm sławną, opatrzył strażą. Niektórzy rozpustni żołnierze w niey wartę odprawuiący, nie tylko zwykłe nabożne piosneczki przed Obrazem śpiewać zabraniali; owszem za nie ważąc honor Panny Nayświętszey heretyckim obyczaiem z naygrawaniem szkaradne piosnki śpiewać i Pannę Nayświętszą z naśmiewiskiem wzywać ważyli się. Lecz BOG Przedwieczny, honor Matki swojej sprawiedliwą windykował zemstą, że ci bluźniercy niespodzianą występoków swoich odebrali karę, albowiem dnia 14 Kwietnia z wielkiego Piątku na Sobotę rano, gdy się przy ogniu czterech tych bluźniercy grzało w samey Bramie, niespodzianie same przez się Panny Nayświętszey mocą drzwi z zawias wzrusone, których ledwie dziesięciu ludzi poruszyć bymogło) z wielkiem hukiem na nich upadły, i dwóch z nich na samymże występku mieyscu doczesną (a pono i wie-

czną) złożyły śmiercią. Dwaj zaś do Obozu za Wilią stojącego zawiezieni, wkrótce nieszczęśliwą duszę wyzionowszy, zemsty Boskiej nie uszli.

Tegoż samego Roku 1702 dnia 16 Kwietnia w sam dzień Wielkonocny JW. Jmśc Pan Antoni Nowosielski Oboźny W. X. Lit. z zostającą pod swoją Kominendą Woyska Litewskiego częstką, wezwawszy na pomoc Matkę Najświęt. w tym Świętym Obrazie cudowną, nieustraszonym sercem mężnie i bezpiecznie Szwedzkiego woyska część znaczną w Wilnie obozującą napadł tak szczęśliwie, że wylamawszy pierwsze drwi Ostro-bramskie z Przedmieścia, częścią ich rozproszył; częścią na placu trupem położył. I nim więcej Szwedów przybyło na pomoc, wiele ich na ulicach pobitych zostawił. Sam zaś W. Jmśc Pan Oboźny Opiekującą się teyże Matki Najświęt: wsparty obroną od częstych postrzałów nienaruszony nazad powrócił. Na pamiątkę tey łaski Matki Najświętszey i na nieskończone iey dzięki nasi żołnierze offiarowali iey wotum srebrne wielkie do tych czas przy Obrazie wiszące, onych niebezpie-

czeństwo a osobliwszą Najświętszey Panny nad nimi obronę wyrażające.

Tegoż samego czasu Jmśc Pan Stachowski Towarzysz od Szwedów przed samym Ostro-bramskim Obrazem na Ulicy zaięty, jak tylko do Najświętszey MARYI Panny westchnął i wystrzelił, z pośród samych Szwedów ścisnawszy ostrogami uszedł szczęśliwie za nie mając częste onych za sobą postrzały.

Roku P. 1706. dzień ósmnasty Mają dniem Popielcowym słusznie każdy nazwałby ktoby tylko oglądał nieszczęśliwym przypadkiem ledwie nie całe Wilno w popioł obrócone w ten dzień, którego Apostołów swoich w ognistych językach Duch Święty nawiedził. Wszczoł się ogień w same południe niedaleko Kościoła Świętego Mikołaja, i ziednego mizernego domku do wielu wspaniałych Domów, Klasztorów i Świątyń Boskich poszło ruiny, (jako opisano wyżej w Relacyi o Ostro-bramskim Obrazie N. M. Panny) nasz też Kościół i Klasztor ze dwóch stron ogień opasał, tak ścieśniony, że na ścisłym (jako i teraz jest) podworzu, budynki niektóre drewniane ogniem

spłonely, ale jak tylko z Ostrey-bramy dway Zakonicy nasi to iest W. O. Zachryasz od S. Ludwika i W. Brat Urban od S. M. naszej Teressy bez naymniejszego ciężaru z podziwieniem Obraz wynieśli, i w Kościele lokowali zaraz ogień od Klasztoru i Kościoła odstąpił. Pod ten czas też Matka Najsświętsza od niektórych Pobożnych Osob (które się tu nie wyrażają) na Kościele naszym Karmelitów Boszych w wielkiej iasności, stojąca była widziana, co potym pod przysięgą zeznawano, i od Jaśnie Wielmż: Pasterza approbowano. Obecność tego Najsświętszego Obrazu nie tylko naszym ale gdziekolwiek znaydował się Kopersztych jego od pożaru chronił, i bronił, którzy tego doświadczałi pod przysięgą zeznali, o czym pisać z osobna dla szczupłości opuszczam.

W Kamienicy naszej Dubowiczowskiej, mieszkał niegdyś Józef Mackiewicz, ze był obrazek Ostro-bramskiej Matki Najswiętszey na drzwiach komory, w której były prochy złożone wolne od ognia mieszkanie zostało, lubo dachy tey kamienicy i publiczne domy ze wszystkim zgorzały.

Jmśc Pań Bartoszewicz pod czas tego pożaru, gdy z wielką ufnością mieszkanie swoje ze wszystkimi sprzętami, Najswiętszey Panny Ostro-bramskiej polecił obronie, osobliwszey doznał Protekcyi i Opieki.

Ten dzień corocznie prze wiele lat z osobliwszym nabożeństwem był obchodzony, w który to dzień, z całego Miasta Kapelią z swoiey własney ochoty na zaskarbienie dla siebie Matki Boskiej łaski i opieki, wdzięczne Jey wygrawała melodye. Który Anniversarz aby corocznie był odprawowany W. O. Jerzy od Świętego Woyciecha Definitor i Wizytator Prowincjonalny za rzecz słuszną przyzwolił bydź sądził. Lecz za czasem to nabożeństwo nie wiadomo z jakiey przyczyny ustało, pono że wiele innego, na honor teyże Matki Najswiętszey tak w Kościele, jako i na Brannie było nastalo.

Roku P. 1707 Jmśc Pan Grzegorz Leśniewski w nocy przez rzekę przeprawiając się w samej głębini z końmi i ze wszystkim zatonał. Widząc się bydź w pewnym życia niebezpieczeństwie, wezwiał na obronę Matkę Najs:

w Ostro-bramskim Obrazie łaskami iasnieieiącą, a wnet cudownym sposobem na brzegu znalazł się i cokolwiek utracił, gdy świtać zaczęło, bez szkody najmniejszey znalazł. I to wszystko w Kościele naszym przed Ołtarzem Nayświętszey MARYI Panny Szkaplerney przy obecności W. O. Modesta od Oczyszczenia Nayświętszey MARYI Panny pod przysięgą zeznał.

Roku 1708 gdy Piotr Alexiewicz MONARCHA Rossyyski przez całą zimę z niemalym uciemieniem Miasta, z całym wojskiem swoim w Wilnie Konsystencyą założył. Jeden zaś z Woyska tego Żołnierz, niezbożną zdięty chciwością, niejakiśmci sposobem do Ostro-bramskiey Kaplicy wkradłszy się, Nayświętszy Obraz ze srebrney odważył się odzierać szaty, którey gdy świętokradzką dotknął się ręką, cudownie od Matki Nayświętszey rzucony o mur, roztrącony w kawałki został.

Ten cud straszliwy, Moskiewskie wojsko tak przeraził i do tey czci i uszanowania Nayświętszego Obrazu pobudził, że wiele z nich ialmużny dawali, i według zwyczaju swego po-

klony czynili, Litanie i Piosnki aby były śpiewane najmowali, o Obrazki ten S. Obraz wyrażające z wielką pilnością się starali, na warcie w Bramie stojącym nawet tytun kurzyć dla uczczenia Świętego Obrazu zakazywali.

Tegoż samego Roku w Styczniu Jmść Pani Anastazyja Brzozowska przy porodzeniu w wielkim zostając życia niebezpieczeństwie, gdy tylko uczyniła wotum do Matki Nayświętszey w tym Obrazie cudowney, wnet tak szczęśliwe miała porodzenie, że najmniejszych nie czuła boleści, więc na dziękczynienie srebrne Wotum ofiarowała.

Tegoż Roku w Marcu Jmść Pani Janczewska ciężko chorując na kółtun, a niewidząc żadnego od Doktorow ratunku, gdy tylko na ten koniec srebrne wotum na Ostro-bramę offiarowała, do zupełnego wraz zdrowia przysła.

Tegoż Roku przy końcu Maja Jmść Pan Jan Gawroński, pod przysięgą zeznał, iż z całym Domem swoim chorując, gdy się do niezawodney Matki Nayświętszey Ostro-bramskiej udał

Protekeyi wnet ze wszystkiemi zupełne zdrowie otrzymał.

Tegoż Roku dnia 16 Czerwca opuszczona od wszystkich Doktorow Jmć Pani Elżbieta Chrzastowska za udaniem się do tegoż Obrazu do zdrowia przyszła i na dziękczynienie srebrne, Wotum offiarowała.

R. P. 1709 Jmć Pan Jan Zarzyt Doktor Medycyny, widząc Syna swego już bez wszelkiej życia nadziei, ostatniego Matki Boskiej w tym cudownym Obrazie szukał ratunku, znalazł czego szukał, bo jak tylko do Najsświętszej Panny serdecznie westchnął, wraz cudownym sposobem chorego i już prawie konającego odmianę z radością uyrzał. Na podziękowanie srebrne Wotum offiarował dnia 12 Marca.

Roku 1744 dnia 15 Marca Jmć Pan Józef Porzecki z Województwa Połockiego wyznał cud Matki Najsświętszej Ostro-bramskiej swą przysięgą ztwierdzając przed świadkami Eliaszem Zuńciewskim i Michałem Widzieviczem Obywatelami Wileńskimi, przy obecności W. O. Bennona od S. Brygitty pod ten czas w Kollegium naszym Wileńskim Filozofii Professora,

Ostro-bramskiej Kaplicy Promotora, ten nie zostawszy swojego człowieka czyli sługę pono dla pianstwa w Gospodzie, sam poszedł opatrywać konia, którego spragnionego zostawszy prowadził do studni aby go napoił, w tym ciągnąć wodę wpadł w głęboką studnię, gdy zaś w takowym niebezpieczeństwie krzyknął: Najsświętsza Panno Ostro-bramska ratuj, w puł studnie cudownie na powietrzu zatrzymany zawisł, i bez wszelkiej pomocy ludzkiej wolno ze studni wyszedł, cud ten zeznał na samej Bramie z podpisem Imienia swego.

Roku P. 1745 19 Marca, Jmć Pani Eleonora Kolendzina z Województwa Wileńskiego chorująca ciężko ośm miesięcy, gdy zdesperowana od Doktorow żadney niemiała życia nadziei, ledwie tylko westchnęła do Najs. Panny w Ostro-bramskim Obrazie cudami słynącej, zaraz lepiej się mieć poczęła, co pod juramentem przy świadkach przed w wyż. pomienionym Ojcem w Kościele naszym zeznała.

Tegoż Roku dnia 1 Augusta Jmć Pani Felicjanna Lastowska z Województwa Trockiego chorująca przez

lat kilka na różne rany, tak ciężko że już zdesperowana, od Medyków opuszczona była, gdy się offiarowała przy niektórych Wotach do tego cudownego Obrazu, natychmiast ozdrowiała. Teyże Jmci Synaczek 12 Niedziel mający Imieniem Benedykt, na kaszel morowy ciężko chorował, którego matka widząc niepewnego życia, Matce Najświętszey w Ostro-bramskim polecila Obrazie, za którey Protekcyą zaraz ozdrowiał. Co wszystko pod przysięgą w Kościele naszym zeznała.

Roku 1746 dnia 3 Października W. Jmśc Pan Marcin Monkiewicz Starosta Otyśnicki na ciężką barzo chorując gorączkę, że już wcale dalszego życia nadziei nie miał, przy niektórych wotach polecił się teyże Matce Najświętszey w Ostro-bramie cudowney, i natychmiast nad wszelką nadzieję do doskonałego zdrowia przyszedł, co po wypełnieniu postanowionych wotów po Spowiedzi i Kommunii S. z podpisem Imienia swojego pod przysięgą zeznał.

Tegoż Roku dnia 9 Października Antonina Janowska pod przysięgą zeznała jako Synaczek iey Wiktor pót

roka mający, śmiertelnie na zdrowiu zapadł, i gdy już był bliskim konania, Matka z płaczem do Matki tey cudowney westchnęła, aby ona Syna swego, w Macierzyńskiej Opiece i Protekcyi miała, aż na tych miast nad spodzianie dziecko do zdrowia przychodzić poczęło, na dziękczynienie przez siedm Szrod nabożna w naszym Kościele była.

Roku P. 1747 miesiąca Lutego Jmśc Pani Katarzyna Gurska pod przysięgą zeznała, jako córeczka Jmci Imieniem Maryanna roczku ieszcze nie mająca śmiertelnie chorując żadney nadziei życia nie miała, i przez Niedziel trzy już była olsnęła, gdy tylko taż Jmśc do tego cudownego Obrazu córeczkę swoją offiarowała, prosząc dla niey o zdrowie, po kilku dniach przeyrzała i do zdrowia doskonałego przysła. Co dla lepszey wiary z podpisaniem Imienia swego przysięgą w Kościele naszym ztwierdziła.

Tegoż Roku w Auguście Jmśc Pan Michał Kopaczewicz z Woiewództwa Mińskiego z Parafii Uskiey będąc prawie śmiertelny dla ran po całym prawie ciełe znaydujących się, gdy się offiarował Najświętszey MARYI Pannie

Ostro-bramskiej zupełnie do zdrowia przyszedł, co przysięgą ztwierdził, że nie z innej przyczyny tylko z osobliwej łaski i Protekcyi Matki Przenajświętszej z tak ciężkiej choroby powstał, własną podpisawszy się ręką.

Roku P. 1751 dnia 10 Grudnia o godzinie pierwszej lub drugiej po połnocy Synaczek Imieniem Jan lat dwie mający Józefa Woszczyńskiego i Maryanny Małżonkow, nagle i niespodzianie tak zachorował, że już nie było żadnej w nim życia nadziei, wszystek albowiem drżał, bolał, kurczył się, i wzdymał, oczy straszliwie wywracał, z gęby pianę toczył, przerazliwym głosem ięczał, trwała ta choroba od godziny 1 aż do godziny 5 lub cokolwiek daley, zeszyły się na to znające się na dziecinnych chorobach Matrony, i powiadały że ten defekt iest niezwyoczayny niema nań lekarstwa, umierać musi. Jakoż kolo godziny piątej dziecko oczy w słup postawiwszy; konać wcale zaczęło, w tym żalem zdieci Rodzice udaia się do Protekcyi Najświętszej Panny Ostro-bramskiej, której polecivszy konające dziecko, dali służącemu aby nioś na Mszę Świętą i

na Otrey-bramie oney wysłuchał, ledwie co wyszedł posłaniec, zaraz owo dziecko zasypiać poczęło. Wszyscy rozumieli że już umiera, a przespawszy się przez ten czas nim posłaniec Mszy S. wysłuchawszy do domu nie przyszedł, potym ocuciwszy się, jakoby nigdy dziecko nie chorowało, ięść prosić zaczęło. Tę łaskę Matki Przenajświętszej wyznali Józef Woszczyński i Michał Lakiewicz w Kościele naszym przed apostolskim pisarzem Jmć Panem Marcinem Janem Kantym Łyszczarskim przy świadkach, w Bogu Wielebnym X. Janie Punikowskim zakonu S. B. Wiel. prokuratorem, W. Oycem Ludwikiem Aurelim od S. Floryana, W. Oycem Kolumbanem od Offiarowania Najświęt. M. Panny Karmelitami bossemi, i własnymi podpisali się rękami.

Roku P. 1755 dnia 2 sierpnia szlachetna urodzona Jmć Pani Maryanna Bohdanowska około ośmdziesiąt lat mnięj albo więcej mająca pod przysięgą zeznała, przed wyż wyrażonym pisarzem apostolskim i świadkami na to proszonemi: to iest Jmć X. Janem Serdakowskim klerykiem rzymskie-

go obrządku, Jmśc X. Janem Wękwiewiczem klerykiem ruskiego obrządku i Michałem Lakiewiczem obywatelom Wileńskim, że ta wzrok utraciwszy całe dni trzy nie widziała, gdy się zaś Najświętszey MARYI Panie w Ostrobramskim Obrazie przy niektórych wotach poleciła, natychmiast doskonały wzrok odebrała, na dziękczynienie srebrną tabliczkę z wyrażeniem dwóch ocz do tegoż Obrazu ofiarowała.

Roku 1759 dnia 17 maja sławetny Jmśc Pan Maciej Mazurkiewicz, kunsztu cyrulickiego pod przysięgą zeznał, że doznał łaski Matki Przenajświętszey Ostrobramskiej: urodził się synaczek, ale nie żywy, jakoż przez cały kwadrans ani tchu nie miał. Westchneli oraz z małżonką swoją do Najs: Panny Ostrobramskiej, ofiarując Jey to nędzne dziecko przy niektórych wotach, aż synaczek, oddychać i płakać począł. Za tę łaskę od Matki Przenajświętszey doznana ofiarował srebrną tabliczkę wyrażającą świętego Jerzego, którego imię, jest dane temu dziecięciu na chrzcie.

Tegoż samego dnia, tenże sławet:

pod przysięgą zeznał, że syn jego starszy imieniem Wincenty, po ciężkiej chorobie do ostatniego już przyszedł życia swego kresu, matka poleciwszy go Matce Przenajświętszey w Ostrobramskim Obrazie cudami słynącej, poszła Mszy świętej na tę intencją, na bramie Ostrej słuchać, po której wysłuchanej gdy powróciła do domu została zdrowiusiekie dziecko, po izbie chodzące i bawiące się. Na dziękczynienie powtórne na bramę Ostrą srebrne ofiarował wotum.

Roku Pańskie 1761 dnia 15 marca uczciwy Jmśc Pan Krzysztof Ostryński i Elżbieta Ostryńska Małżonkowie pod przysięgą zeznali tę łaskę Najświętszey MARYI Panny Ostrobramskiej, córka onych imieniem Maryanna na oko lewe długo nie widziała, za czym iey matka na uproszenie dla córki zdrowia dała na Mszę świętą, i tey Mszy ś. z córeczką słuchała, po zakończoney Mszy ś. dziecko przechadzaiąc się przed Kaplicą do matki rzekła: matuleńku wszakże ja widzę, i w samey rzeczy po dziś dzień doskonale zdrowa i na oczy zostaje, którą to łaskę, iż

w samey rzeczy doznali, przy zeznaniu, własnemi podpisali rękami,

Ten też, który tę książeczkę pisze, pod przysięgą zeznaie, iż kiedykolwiek był szturm wielki wiatru, tak dalece, że nie tylko zapalone świece na Ołtarzu gasił, ale też je ledwie nie wywracał. Gdy tylko z ufnością ku Matce Przenajświętszey te wyrzekł Ewangeliczne słowa: *Impera: ventis & cessabunt* to jest: rozkaż wiatrom a ustaną, wraz na Ołtarz bić przestawały, lub przed Kaplicą mocno szturmowały.

Roku Pańskiego 1761 dnia 7 kwietnia Jmść Pan Benedykt Skarżyński zeznał to w samey Kaplicy Ostrobramskiej, iż chorował na palec mocno, że się już była wdała gangrena, gdy się polecił Matce Przenajświętszey Ostrobramskiej przy niektórych wotach ozdrowiał, na podziękowanie Najświętszey MARYI Pannie swoje wota wypełnił.

Że zaś nie wtedy tylko, i nie ci tylko tu wyrażeni doznawali dla siebie łask szczególniejszych Przenajświętszey Maryi Panny w Kaplicy Ostrobramskiej, świadczy ciągle aż

dotąd nabożeństwo wiernych, każdego dnia udających się do Jey przyeznany za sobą. Ale nie same tylko doczesne łaski powinny być celem prośbi modlitw naszych do N. M. P. powinniśmy nadewszystko prosić o to, co nam do wiecznego szczęścia pomaga, to jest: o prawdziwy żal za grzechy nasze, o dobre postanowienie wystrzegania się ich napotém: o zmocnienie duszy przeciwko wszelkiej natarczywości grzechowej: a osobliwie o wytrwanie w dobrem dokońca i szczęśliwe przy śmierci naszej złączenie się ze Stwórcą i Odkupicielem naszym Jezusem Chrystusem. W takowym względzie znajdują się następnie umieszczone modlitwy i westchnienia do N. M. P.

N A B O Z E N S T W O

I P I O S N K I R O Ź N E

D O N A Y S W I Ę T S Z E J

P A N N Y M A R Y I.

TROIE POZDROWIENIE

Nayświętszey MARYI Panny w Ostro-bramskim Obrazie.

I.

O Naychwalebniejsza Królowo miłosierdzia w tym Ostro-bramskim Obrazie cudami słynąca! pozdrawiam wielbny Kościół żywota Twoiego, w którym odpoczywał Pan i Bóg mój.

Zdrowaś Marya.

II.

O Naychwalebniejsza Królowo miłosierdzia uciekającym się grzesznikom do Nayświętszego tego Obrazu: grzechów odpuszczenie iednająca! pozdrawiam Panięskie serce twoie, które było od wszelkiej grzechowey zmayı nayezystsze.

Zdrowaś Marya.

III.

O Naychwalebniejsza Królowo miłosierdzia! przez ten święty Obraz Twój nieskończone łaski świadcząca, pozdrawiam naychwalebniejszą Duszę Twoją pełną rozlicznych łask i darów Bożkich.

Zdrowaś Marya.

MODLITWA;

Boże, który nas pod skrzydła obrony Nayświętszey Maryi Panny Matki Syna Twoiego zgromadzonych, do zapłaty niebieskiego powołania zapalas: oczyść miłościwie serce nasze, a wleń we mnie obfitą łaskę ku wytrwaniu w służbie Twoiej i Nayświętszey Matki Syna Twoiego, aby za Twę obronę ratunkiem, cośmy z daru twoiego postanowili, wypełnić mogli, i nasze przedsięwzięcie do skutku przywiodłszy, nadgrode, którą trwającymi w Tobie obiecał, otrzymali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje etc. Amen. !

G O D Z I N K I

O Nays: Maryi Pannie Ostro-bramskiej.

N A J U T R Z N I A

O Pani Swiata! otwórz wargi moje,
niechay me usta wielbią cuda Twoie.
Panno przybyway ku moiej pomocy,
broń od potężney nieprzyjaciół mocy.
Chwała bądź Bogu w Trójcy iedyne-
mu,

Oycu, Synowi, Duchowi Świętemu.
H Y M N.

Witay MARYA Panno Matko Stwór-
cy twego,

Witay serca affektem stworzenia ca-
łego.

W Ostro-bramskim Obrazie cudami
wślawioną,

Od wszelkiego stworzenia bądź błogo-
sławioną.

Antyfona.

Błogosławioną mię zwać będą wszyst-
kie narody, albowiem uczynił mi
wiele, który możny jest i święte
Imie Jego. *Lucae 1.*

✧. Błogosławionas Ty między niewia-
stami.

Do Nays. Maryi Panny 53

✧. I błogosławion Owoc żywota Twe-
go. *Lucae 1.*

Modlmy się.

Święta MARYA Matko Boża i Pani
świata, która w tey bramie wszyst-
kim do ciebie uciekającym się wielkie
łaski wyświadczasz, witam Cię i błogo-
sławię wszystkiego stworzenia affektem
prosząc pokornie o to, abyś mi u Sy-
na Twego pożądaną łaskę ziednała, i
do wieczney chwały niebieskie bramy o-
tworzyć raczyła. Przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa etc. Amen.

Pani wysłuchay modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przy-
dzie.

✧. Błogosławmy Panu,

✧. Bogu chwala.

A dusze wiernych przez miłosierdzie
Boże, niech odpoczywają w pokoju,
Amen.

N A L A U D E S.

✧. Panno przybyway ku moiej pomocy

✧. Broń od potężney nieprzyjaciół mocy

Chwała bądź Bogu w Trójcy iedynemu,

Oycu, Synowi, Duchowi Świętemu.

H Y M N.

Tys na tey Ostrey-bramie mieszkanie
obrała.

Byś tym samym całemu światu wiedzieć dała.

I że wolny do Ciebie wszystkim przystęp daiesz,

Opiekunką i Matką laskawą się staiesz.

Antyfona.

Przychodźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was posilę. *Matth: 11.*

*. Przystępujcie do Niey, a oświeceni będziecie,

*. Y twarzą waszą nie będą zawstydzone. *Psal: 53.*

Modlmy się.

O Matko miłosierdzia Najświętsza Marya Panno, która cudowny twój Obraz przy Ostrej-bramie na pospolitym wszystkich lokowałaś widoku, aby wszyscy do Ciebie jako do Matki i Opiekunki we wszelkich garneli się potrzebach, przychodzę do Ciebie jako syn marnotrawny żebrać pokornie o to, abyś mię za syna twoiego przyjęła, i najmiłszemu Synowi Twemu poleciała, z którym żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

*. Pani wysłuchaj modlitwy naszej,

*. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

*. Błogosławmy Panu, *. Bogu chwala. A Dusze wiernych zmarłych etc.

N A P R I M E.

*. Panno przybywaj ku mojej pomocy, etc. *jako wyżej.*

H Y M N.

Przy twym świętym Obrazie umarli powstają,

Słapi, chorzy, kalecy zdrowia nabylają.

Uzdrow lekarko chorych niemoc duszy moiej.

Bym nie umarł na wieki przy opiece Twoiej.

Antyfona.

Słapi widzą, chromi chodzą, trędowaci oczyszczonemi zostają, głusi słyszają, umarli powstają. *Joann: 1.*

*. Do Ciebie wołali i uzdrowionemi zostali.

*. W Tobie ufność mieli i nie są zawstydzeni. *Psal. 21 *. 6.*

Modlmy się.

O Pani moja najlaskawsza Najświętsza Marya Panno, która w Ostro-bramskim Obrazie umarłych wskrzeszasz, chorych na wszelkie dolegliwości uzdrawiasz, uzdrow Duszę moję grzechową zchorzałą niemocą, abym przy

Twoiey obronie uszedł wieczney śmierci, a żył z Tobą i Synem twoim z Panem naszym Jezusem Chrystusem na wieki wieków, Amen.

✧. Pani wysłuchay modlitwy moiey,
✧. A wołanie moie etc. *jako wyżej.*

N A T E R C Y A.

✧. Panno przybywaj ku moiey pomocy,
✧. Broń od potężnych nieprzyjaciół mocy. etc. *jako wyżej.*

H Y M N.

Rzuciła niegdyś o mur świętokradę twego.

Ostro-bramski z szat Obraz odzieraającego,

Nie odrzucay mię Matko od Twoiey opieki,

Lecz szatą chwały wieczney przyodziej na wieki.

Antyfona.

Każdy, który przeciw mnie grzeszy, szkodzi duszy swojej. *Prov. 8.*

✧. Odziała mię Matka Panna szatami zbawienia,

✧. I danomi iest, abym się przykrył płaszczem świetnymi białym. *Is. 16.*

Modlmy się.

O Rodzicielko Pana naszego Jezusa Chrystusa, która święty twój Obraz

ze szat odzieraającego ukarała, przyodziej mię szatą weselną, którą dla grzechów moich utracił, abym od godowych niebieskich nie był odrzucony na wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa: etc.

✧. Pani wysłuchay modlitwy moiey etc,
N A S E X T E

✧. Panno przybywaj ku moiey pomocy,
✧. Broń od potężney nieprzyjaciół mocy. Chwała bądź Bogu, etc.

H Y M N.

Agdy tonie człek ieden w rzęce, drugi w studnie,

Ledwie wezwą ratunku twego, alie cudnie

Wolni od nagley śmierci przy Twoiey obronie,

Piastujże i mnie Matko na twym świętym łonie.

Antyfona.

Niech mię nie zatapia nawalność wody, i niech mię nie pożera głębokość, i niech nie otwiera na mnie studnia usta swoje. *Psal: 68.*

✧. Wybaw mię Pani, albowiem weszły wody aż do duszy moiey.

✧. Uległem w gleju głębokim i nie ma istoty. *Psal: 68.*

O Rzeko rozweselająca miasto Boskie
Nays: Marya Panno, o studnio wod ży-
wych, z którey wierni łask Boskich
hoyne czerpaia ochłody, broń mię, a-
bym w piekielney nie utonął przepa-
ści, jakieś bronila tonących na pierw-
sze imienia Twoiego wezwanie, abym
przepłynawszy niebezpieczne świata
tego nawałności pod obroną opieki
Twoiey, stanął u portu szczęśliwey
wieczności. Przez Pana naszego Jezu-
sa etc.

*. Pani wysłuchay modlitwy moje,
*. A wołanie moje, etc. *jak wyżej.*

N A N O N E

*. Panno przybyway ku moiey pomocy,
*. Broń od potężnych nieprzyaciół
mocy.

*. Chwała bądź Bogu w Trócy iedy-
nemu, *. Oycu, Synowi, Duchowi S.

H Y M N.

Gdy Twój bluźnili honor wściekli
heretycy,

Ukarani zostali z pod twoiey kaplicy.
Niedowiarcy, bluźniercy, warci wie-
czney kary,

Niech za to czyni wieczne cały świat
ofiary.

Przekłęci będą wszyscy, którzy pogar-
dzaia Tobą i potępieni będą wszy-
scy, którzy bluźnią na przeciw To-
bie. *Tob: 10.*

*. Ktoby bluźnił Imie Pani,

*. Śmiercią niech umiera. *Levit. 24.*

Modlmy się.

O Naychwalebniejsza i wszelkicy czei
godna Nayswiętsza Marya P., którey
honor tak Bóg poważa, że uszczypli-
wych Twoich bluźniercy śmiercią ka-
rze doczesną i wieczną; wykorzeń wszy-
stkich heretyków przeciw honorowi
Twoiemu bluźniących, abyś należyta
od wszystkich odbierała cześci chwa-
łę na wieki. Przez Pana naszego Je-
zusa etc.

*. Pani wysłuchay modlitwy moje.

*. A wołanie moje etc.

*. Błogosławmy Panu, etc.

N A N I E S Z P O R.

*. Panno przybyway etc.

H Y M N.

Widomie niegdyś Panno na Kościele
stała,

Byś to miejsce od ognia całe zachowała.
Broniąc ie od pożaru Wilno niszczącego,

Brońże i mię o Matko od ognia wiecznego.

Antyfona.

I chodzili pośród ognia chwając Boga i błogosławiąc Pana. *Daniel: 3.*
 ✕. Przeszlśmy przez ogień i wodę,
 ✕. I wyprowadziłaś nas na ochłodę.
Psal: 65.

Modlmy się.

O Mistyczny Krzaku Moyżesza ogniem miłości Boskiej goraiący Najświętsza Marya Panno, która pod czas Wilna ciężkiego pożaru, na kościele stojąc widomie, ognia tamowałaś płomienie, ugaś we mnie upały cielesne, abym nie był skazany na ogień piekielny wiecznie. Przez Pana naszego Jezusa etc.
 ✕. Pani wysłuchaj modlitwy etc.

NA KOMPLETE

✕. Nawróć nas Panno do Syna twoiego,
 ✕. A odwróć od nas surowy gniew jego,
 ✕. Panno przybysz ku moiej pomocy
 ✕. Broń od potężnych etc. *jako wyżej.*

H Y M N.

A że wszystkich wyrazić łask Twych niepodobna.

Których wszyscy doznają o Panno nadobna.

Którzy się do Obrazu Twoiego udają,

Niechże za to na wieki wszyscy wychwalaia.

Antyfona.

Ktoż opowie możności Pani i słyszane uczyni wszystkie pochwały oney.

Psal: 105.

✕. Wielce cudowna jesteś Panno.
 ✕. A Oblicze Twoje pełne łask iest.
Ester. 15,

Modlmy się.

O Najchwalebniejsza Panno Matko całego świata, uciekaiącym się ludziom do Ostro-bramskiego Obrazu, niezliczone łaski świadczająca, jakimi Cię mam pochwałami wynosić, nie wiem, bo dla nieskończonych dobrodzieiństw i faworów twoich godnie Cię wychwalić niepodobna. Więc Ty sama o Pani moia daj mi moc wspomagaiącą moją nieudolność, abym cię tu żyjąc na ziemi docześnie, a potem w Niebie chwalił i wielbił wiecznie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Oycem i z Duchem świętym żyje i króluie na wieki wieków, Amen.

POLECANIE GODZINEK.

Z pokłonem Matko Boska Tobie ofiaruję
 Te godzinki, a całym sercem Ci dzię-
 kuje

W Ostro-bramskim Obrazie za cuda
czynione,
Za które niech Twe Imie będzie po-
chwalone. Amen.

LITANIE

*O Najświętszey Pannie Maryi, z Pi-
sma Świętego zebrane.*

Kyrie eleison, Chryste eleison.

Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłu-
chaj nas.

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad:
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmił-
Duchu S. Boże, Zmiłuy się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuy
się nad nami.

Święta Marya, Modl się za nami.
Święta Boga Rodzico, Modl się za n-
Matko żyjących,
Matko piękney miłości,
Matko świętey nadziei,
Raiu roskoszy Boskich,
Drzewo żywota,
Domie mądrości,
Bramo niebieska,
Pożądanie pagurków wiecznych,

Modl się za nami.

Miasto Ucieczki,
Miasto nymownieysze,
Zrzódło żywota,
Puklerzu wszystkich w Tobie na-
dzieję pokładających,
Chwała Jerozolimska,
Świątńco Boża,
Przybytku przymierza,
Przybytku Boży z Iudźmi,
Błagalnio Boga Naywyższego,
Ołtarzu wonności,
Drabino Jakóbowa,
Skrzynio Testamentu,
Zwierciadło bez zmaży,
Różgo Moyżeszowa,
Roszczko Jessego,
Lilio między cierniem,
Krzaku goraiący niespalony,
Runo Gedeonowe,
Tronie Salomona,
Wieżo z kości słoniowej,
Plastrze miodu spływającego,
Ogrodzie zawarty,
Zrzódło zapieczętowane,
Studnio wod żywych,
Okręcie kupiecki z daleka chleb
przynoszący,
Niewiasto słońcem ozdobiona,
Gwiazdo zaranna,

Modl się za nami. Modl się za nami. Modl się za nami. Modl się za nami.

Jutrzenko wschodząca,
 Piękna nad wieżycę,
 Wybrana jak słońce,
 Wojsko uszykowane,
 Tronie chwały Bożej,
 Od wszelkiego niebezpieczeństwa wy-
 baw nas Orędowniczko nasza.
 Przez Niepokalane Poczęcie twoje,
 wybaw nas Orędowniczko nasza.
 Przez S. Narodzenie Twoje, wybaw:
 Przez chwalebne w Kościele ofiaro-
 wanie Twoje, wybaw nas Orędown-
 niczko nasza.
 Przez przedziwne zwiastowanie Two-
 ie, wybaw nas Orędowniczko nasza.
 Przez pokorne Elżbiety nawiedzenie
 Twoie, wybaw nas Orędowniczko:
 Przez Najczystsze Oczyszczenie Two-
 ie, wybaw nas Orędowniczko n:
 Przez boleści Twoie, wybaw nas Orę:
 Przez radości Twoie, wybaw nas:
 Przez wielobne wniebowzięcie Two-
 ie, wybaw nas Orędowniczko nasza.
 My grzeszni prosimy Cię, wysłu-
 chay nas.
 Abyś nam prawdziwą uprosiła pokutę,
 prosimy cię, wysłuchaj nas.
 Abyś wszystkich do Ciebie nabożnych

zachować, strzedz, i błogosławić ra-
 czyła, prosimy etc.
 Abyś Kościołowi Bożemu i wszystkie-
 mu ludowi Chrześcijańskiemu pokoy
 i zgodę uprosić raczyła, prosimy
 cię, wysłuchaj nas.
 Abyś panom prawowiernym zwycię-
 stwo z nieprzyaciół uprosić raczyła,
 prosimy Cię, wysłuchaj nas.
 Abyś sługi twoje do Ciebie się ucieka-
 iące bronić i zachować raczyła,
 prosimy Cię, wysłuchaj nas.
 Abyś nam wiary, nadziei, miłości po-
 mnożenie uprosić raczyła, pro-
 siemy Cię, wysłuchaj nas.
 Abyś duszy i ciała doskonałą czystość
 nam uprosić raczyła, prosimy Cię:
 Abyś spólny pokoy i serc iedność nam
 uprosić raczyła, prosimy Cię, wys:
 Abyś prawdziwey pokory i wszystkich
 cnot obronę nam ziednać raczyła,
 prosimy Cię, wysłuchaj nas.
 Abyś wszystkim wiernym zmarłym
 wiekuiste zbawienie uprosić raczy-
 ła, prosimy Cię, wysłuchaj nas.
 Abyś nas wysłuchać raczyła, prosimy
 Cię, wysłuchaj nas.
 Matko Boża, prosimy Cię, wysłuch:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami.

Oycze nasz etc.

*. Modl się za nami S. Boga-Rodzico,

✙. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

Broń prosimy Cię Panie, przez przyczynę Błogosław: zawsze Panny Maryi od wszelkiej nas przeciwności, i całym sercem przed Tobą upadających, od nieprzyjacielskich łaskawie ochraniaj sidić.

Z miłosierdzia Twego, prosimy Cię Panie, rozwiąż grzechów naszych związki, a za przyczyną Najświęt: Panny Maryi i wszystkich świętych nas sług swoich, dobrodzieiów naszych, i mieszkanków nasze, krewnych i wszystkich powiniennych naszych, i przyjaźni z nami złączonych w światobliwości wszelkiej zachować, od występków oczyścić, oświecić cnotami, pokoiem i zdrowiem obdarzyć, widomych i niewidomych nieprzyjaciół oddać, cielesne pożądliwości

odpędzić, dać zdrowe powietrze i żyźność, przyjaciółom i nieprzyjaciółom miłości użyć, miasto to N. ze wszystkimi obywatelami od morowego powietrza i nieubożnych srogości i obciążenia uchronić. Wszystkich żywych i umarłych, w ziemi żyjących wiekuiętego odpoczynku dobieść, powszechnego Kościoła twoiego Pasterza N. Duchowieństwo, i wszelkie ludu Twoiego Stany broń od wszęgo złęgo. A błogosławieństwo Twoje niech będzie nad nami zawsze. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

Racz nadgradzać Pani wszystkim nam dobrze czyniącym dla imienia Twęgo życiem wiecznym Amen.

Sposób polecania się Najs. Maryi Pannie.

O Pani moja święta Marya i się Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzości miłosierdzia Twęgo dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zęyscia mego, duszę moję i ciało moje Tobie polecam, wszystkę nadzieję i pociechę moję, wszystkie uciski i dolegliwości moie, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam, aby przez najdosłowniejszą Twoją przyczynę i przez zasługi Two-

ie wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Twoiey i Syna Twoiego woli, Amen.

H Y M N

O NAYSWIĘTSZEY PANNIE

*Od S. Kazimierza Królewica Polskiego
złożony a Roku P. 1614 w grobie
jego pod głową leżący naleziony, na
trzy części podzielony.*

Część Pierwsza.

Każdey chwile wyznay mile,
Duszo moja Maryą
Oney wzięte sprawy święte
W pamięć ci się niech wbią.
Przypatruy się a dziwuy się
Jey wysokiey zacności,
Sław szczęśliwą nam życzliwą
Matkę wieczney iasności.
Wolay do Niey, by cię z toni
Grzechów twych ratowała,
Nie iednemu tonącemu
Ona rękę podała.
Zasłużyła by nam była
Zródłem dobra wiecznego,
Z tą Królową wziął świat nową
Swiatłość Daru Boskiego,
Usta moje szczęsne boie

Tey Matki sławcie pieniem,
Iż przez męstwo z nas przekłęstwo
Zniosła dziwnym rodzeniem.
Nie ustaycie, wysławiaycie
Wszego świata Królową
Jey bez miary wielkie dary
Sławcie uczciwą mową.
I wy moje zmysły swoje
Głosy w Niebo podaycie,
Wychwalaycie, pozdrawiaycie,
Dziel Jey pamięć wznawiaycie.
A choć głowy i wymowy
Nie masz takiey u ludzi,
Która godnie i wygodnie
Ku czci Panny pieśń wzbudzi.
Cześć Jey daymy, ztąd Ją chwálmy,
Że Stwórcę swego rodzi,
Zgoła błądzi, kto tak sądzi
Że w iey sławę ugodzi.
A że to wiem, że iest zdrowiem
Umysłu nabożnego
Wielbić pilnie i usilnie
Chcę Matkę Pana mego.
Prawda że tey Panny świętey
Godnie nikt niewysławi,
Lecz wszelaki ladaiaiki
Co o Jey czci nie mówi.
Którey żywot pelen wszech cnot
Z Nieba wziowski nauki,

Zmyślne wszystkie heretyckie,
 Starł wymysły i sztuki.
 Zwyczajami jak kwiatami
 Wszystek Kościół przybrała,
 Co czyniła co mówiła
 Na przykład nam to dała.
 Nam Ewina pierwsza winą
 Rayskie wrota zamknęła
 Z inszey miary ta z swey wiary
 Niebo nam odemknęła.
 Z pierwszej Matki wszystkie dziatki
 Wzieliśmy potępienie,
 A z tey drugiey Matki drogiey
 Bierzemy swe zbawienie.
 Tę miłować i szanować
 Wszystkimby nam przystało,
 Chwałę dawać nieustawać,
 Z którey Bóg nasz wziął ciało.
 Wołam do Niey wiedząc że Jey
 Na świecie nic skrytego,
 Niech odemnie, wykorzeni
 Co w nas iest szkodliwego.
 Niech pozwol, abym woli
 Syna Jey tu pilnował,
 Bym ztąd zszedlszy, w żywot lepszy
 Na wieki z Nim królował.
Część Wtóra.
 O Wielebna i chwalebna
 Z białych głów nayszacniejsza,

Tyś wybrana i wezwana
 Z stworzenia nayprzedniejsza.
 Przyim laskawie, ku twej sławie
 Z chęcią co przynosimy,
 Zbaw nas z wszystkich grzechów
 brzydkich
 Uczyni nieba godnymi.
 Rószczko Jesse Ty w pociesze
 Myśl postawiasz troskliwą.
 O światłości w tey ciemności
 Świątynio Boża żywo.
 Twoia cnota wzór żywota
 Pelen świątobliwości,
 O Kościele Boski w ciele
 Przykład sprawiedliwości.
 Panno Ciebie (która w Niebie
 Chcesz nas mieć) pozdrawiamy,
 Żeś węzowę chytrą głowę
 Starła, dziękci dawamy.
 Urodziwa i prawdziwa
 Córko biodr Dawidowych,
 Tyś przeyrzana iest od Pana
 Stwórcy rzeczy światowych.
 Tyś kwiat nowy liliowy,
 Rózo i perło droga,
 Ty swe sługi, przez zasługi
 Doprowadzasz do Boga.
 Racz sprawami i ustami
 Memi zawsze kierować

Bym z ochoty chwałę cnoty
 Twoiey mógł odprawować.
 Bardzo proszę niech odnoszę
 Dar pamięci takowy,
 Bym Cię hojnie i przystoynie
 Sławił sercem i słowy.
 Acz zmazane i związane,
 Widzę bydz usta moie,
 Jednak trzeba aż pod nieba
 Wynieść pochwały Twoie.
 Ciesz się Panna, że ci dana
 Wszelka cześć i chwała,
 Gdyś grzeszącym i ginącym
 Ratunkiem się stała.
 O Dziewico i Rodzico
 Panno nienaruszona,
 Matko godna jako płodna,
 Palmaś iest rozkrzewiona.
 Twą ślicznością i wonnością
 Ucieszyć się pragniemy,
 Że Twój wiecznie i koniecznie
 Owoc zbawia, wierzymy.
 W Twey cudności i zacności
 Nie masz żadney przywary,
 Niech wstydliwie i uczciwie
 Cię chwalemy bez miary.
 O szczęśliwa i datliwa
 Światu nowej radości,
 Wiara Twoją wrota stoją

Otworem do światłości
 Tyś sprawiła i zrządziła
 Światu wesele nowe,
 Zbyło złości i ciemności
 Potomstwo Adamowe.
 Teraz możni są dobr próżni,
 Jakoś obiecowała,
 A ubóstwo, wszego mnóstwo
 Ma, coś prorokowała.
 Przez Cię płonne prawem bronne
 Leczą się obyczaje,
 A fałszywa i błędliva
 Nauka już ustaie.
 Świeckie bale próżność cale
 Nauczyłaś pogardzać,
 Służyć Bogu, a nałogu
 Złemu się nie podawać.
 Myśl ku górze wieśdz po sznurze,
 Rozmyślania Boskiego,
 Ciało gromić, żądze tłumić
 Dla Królestwa wiecznego.
 Tyś w czystości w swych wnętrzności
 Pana Twego nosiła,
 Zbawiciela, byś wesela
 Pierwszego nam nabyła.
 Matką stała, czysta cała
 Rodząc nam czyste plemię,
 Króla tego, co z niczego
 Stworzył niebo i ziemię.

Tyś od Pana już przeyrzana
 Śmierci chytróść stłumiła,
 W odrzuceniu o zbawieniu
 Nadzieję przywróciła.
 Króla cnego Wszechmocnego
 Wszak się Matko mianujesz (bie
 Spłodzon z Ciebie, niech nas w nie-
 Stawi, gdzie z Nim króluiesz.
Część Trzecia.

Pocieszenie i zbawienie
 Grzesznych rozpaczających.
 Zbaw z ciężkości, nas ze złości
 Swe niepokutujących.
 Modl się proszę niech odnoszę,
 Swój odpoczynek wiecznie,
 Bym srogiego piekielnego
 Ognia mógł uść koniecznie.
 Czego żądam, niech oglądam
 Zlecze me rany Marya,
 W mym żądaniu, w mym wołaniu
 Niech mię głos twój nie miia.
 Bym w czystości i mierności
 Ludzkość, trzeźwość zachował,
 Bacznie, droźnie i pobożnie
 Żył, a szczeróść miłował,
 Wyéwiczony opatrzony
 Boskimi mandatami,
 Bogoboynie i przystoynie
 Szedł świętymi ścieżkami.

Cichy, skromny w dobroć skłonny
 Łaskawy, wstrzemięźliwy,
 Prosty, stały, doskonały,
 Pokorny i cierpliwy.
 Bym rostopny i pochopny
 Był, prawdę w uściecech chował,
 Chronił złego, Boga mego
 Całym sercem miłował.
 Mieć w obronie i ochronie
 Panno, lud Boży wierny,
 Życz pokoju, by w tym boju
 Nie wygrał świat mizerny.
 Zbawicielko, gwiazdo wielka
 Morza niewysławiona,
 Światłość Twoja Pani moja
 Nad słońce wywyższona.
 Modły Twemi gorącemi
 Ciesz i wspieray proszące,
 Znieś ciężary z każdej miary
 Duszy naszej szkodzące.
 Bądź wesola, któraś zgola
 Wszech nas czartu odieła,
 Gdyż prawdziwie niewątpliwie
 Boga w ciele zrodziła.
 Nieskalanaś darowanaś
 Niebieskim pokoleniem,
 Płodnosiłaś, nie straciłaś
 Czystości porodem.
 Bo zrodziwszy, Panno bywszy,

Zostałaś czymś była,
Stwórcy Twego wcielonego
Swemiś piersi karmiła.

Poleć Twemu Naymilszemu

Synowi mię litości,
Bym nie zgiął, lecz wypłynął

Z światowych nawalności.

Niech w cichosci, w cierpliwości

Czyste życie prowadzę,

Na niemocy dodaj mocy

Niech mam szczerość w uwadze,

Niech nie kuie ni krempuie.

Swiat mię w swoiey niewoli,

Co w ciemnościach i twardościach

Trzyma serca zley woli

Niech gniewliwie i chępliwie

Nigdy nie postępuie,

Wiele zlego z źródła tego

Wynikać upatruie.

Błagay Boga, niechaj droga,

W sercu moim iasnieie

Łaska jego, a żadnego

Czart kakułu nie sieie.

Dodaj mocy, day pomocy,

Hoynie ratuy twą cnotą

Tych, co święte sprawy wzięte

Twoie, sławia z ochotą. Amen.

P I E S N

S. BERNARDA O JMIENIU JEZUS
*przełożona na Imie Nayswiętszey Ma-
ryi Panny.*

Maryi słodkie wzywanie,
Serca jedyne kochanie,
Ktokolwiek z Oną obcuie,
Dziwną w sercu słodycz czuie.
Nic po Bogu wdzięczniejszego
Śpiewać, słuchać, iest milszego,
Nic pomyśleć tak miłego
Jak Maryą matkę Jego.

Marya matko grzeszającym,
O jakoś skłonna proszającym!
Jakoś dobra szukającym,
A cóż rzekę naydującym.

Maryą serca słodkości,
Zródło żywe cnot światłości,
Większa nad wszystkie radości,
Wszystkie gasząca chciwości.

Język w mowie swey ustaie,
Pióra na pismo nie staie,
Wierzyć może doświadczony,
Jakowa iest miłość oney.

Marya Królowa chwały,
Która zwycięzasz świat cały;

Słodkości niewysławiona,
 Żądzo nieograniczona.
 Gdy Marya w sercu będzie,
 Wraz nowa światłość przybędzie,
 Miłość się Boża wyleje,
 A próżność świata zniszcze.
 Marya słodka miłości,
 Marya miła słodkości,
 Nad tysiąc kroć przyjemniejsza,
 Niż pojąć możemy, wdzięczniejsza.
 Maryą wszyscy poznajcie,
 Miłości oney żądajcie,
 Maryą pilnie szukajcie,
 Szukając ogniem pałajcie.
 Miłujcie Ją miłującą,
 Kochajcie Ją kochającą,
 Na Jey zapach wszyscy bieście,
 Chęci za chęci odnieście.
 Marya sprawca litości
 Wszelkiej nadziejo radości,
 Łaski źródło i słodkości,
 Serca niezmierna miłości.
 Maryą niechże poczuję,
 Miłość twoją niech kosztuję,
 Day mi widzieć w przytomności
 Twą chwałę w dobrej wieczności.
 A chociaż w mowie ustamę,
 Ciebie sławić nieprzestanę,

Każę miłość i tak będzie,
 Boś Ty moja radość wszędzie.
 Marya kto Cię miłuje,
 Dziwną radość w sercu czuie,
 W niey się bawi nie tęskliwie,
 Głodny tęskni po niey ckliwie.
 Kogo ta miłość upoi
 Wie za co Marya stoi,
 Maiący dar dobra tego,
 Nie ma pragnąć więcej czego.
 Marya Duchów wdzięczności,
 Brzmiać w uszach dziwna słodkości,
 W uściech szczery miód jak trzeba,
 W sercu napoy godny Nieba.
 Tysiąc kroć pragnę do Ciebie,
 Marya kiedyż u siebie
 Obaczę, pociesz smutnego,
 A nakarmi łaknącego.
 Ustawiczna miłość Twoia,
 Nieprzestanna mdłość iest moja,
 Jest owoc miodem płynący
 Nędzny żywot wspierający.
 To iest dobro me iedyne
 Ciebie miłować nad inne,
 Sobie w niczym nie folgować,
 Bym mógł Cię godnie miłować.
 Marya pełna wdzięczności,
 Prawdziwa serca radości,
 Ciebie słodkie lzy szukając,

Do Ciebie z serca wołaią.
 A choć indziej wiodą oczy,
 Za Maryą wola kroczy,
 Jakoż radość gdy znayduie,
 Szczęście gdy Ją otrzymuie.
 W tenczas mile obłapianie,
 Słodkie nóg Jey całowanie,
 Tam szczęścia pełne rozprawy,
 A boday wieczne zabawy.
 Czegom szukał dostąpiłem,
 Czegom pragnął uchwyciłem,
 Mdleję, Marya, w miłości
 Wszystek górę w tey słodkości.
 Marya umiłowana
 Ta miłość nie iest naganna,
 Nie umiera, nie ziemnie
 Roście w ogniu, chociaż mdleie.
 Ta miłość ustawnie pała,
 Słodko i mile zuchwała,
 Dziwnie w sercu roskoszuiąc,
 Słodkie roskoszy sprawuiąc.
 Taka miłość z nieba dana,
 W me serce glemboko wlana,
 Duszę zapala jak trzeba,
 A Jey dobrze, bo iest z nieba.
 O szczęśliweż te zapaly,
 Błogosławione postrzały,
 Palciesz serce nieprzestannie
 Na offiarę świętey Pannie.

Panno Anielskiey czystości,
 Sliczny kwiecie i miłości,
 Tobie cześć na wieki wszędzie
 Z wiecznym królestwem trwać będzie
 Przydź Królowa wieczney chwały,
 Którey poddany świat cały,
 Oświeć serdeczne ciemności,
 Zapal ogień twej miłości.
 Krynico nieustaiąca,
 Światłości zawsze świecąca,
 Ciemności serca smutnego,
 Rozpędź chwałą światła twego.
 Panno nad słońce śliczniejsza
 I nad balsam przyjemniejsza,
 Słodsza nad wszelkie słodkości
 Milsza nad wszelkie piękności.
 Twój smak nas wdzięcznie zdeymuie,
 Zapach mile kontentuie,
 Wszystka myśl w Tobie ustaie
 Miłość tylko sił dodaie.
 Ciebie święci wychwalaia,
 Nad Niebiosą wywyższaią
 Panna nam wesele daie,
 Z Bogiem iednać nieprzestaie.
 Maryą wszyscy kochaycie
 W niey nadzieję pokładaycie,
 Do niey serca nakłaniaycie,
 Swoią miłością bydź znaycie.
 Marya wley miłość Twoię

W oziębłe wnętrzości moje
Niech goreię, niech się palę,
Tak umierać pragnę cale. Amen.

PIESN PIERWSZA

o Nayswiętszey Maryi Pannie Ostrobramskiej.

Bramo święta Bogu miła,
W Tobie łaska, męstwo, siła,
Marya ucieczka droga,
Pani sługom najmniey sroga.
Na same oczu skinienie,
Słodkie nam Maryi pienie,
Wdzięcznaś iest, Ciebie chwalemy,
Łaskawaś, Ciebie wielbiemy.
Tobie służyć honor sława,
Ciebie wielbić cna zabawa,
Więc stanowim kochać Ciebie,
Sławić w życiu wielbić w niebie.
Marya gotowi z Tobą
Żyć, umierać z Twą ozdobą,
Pomnażay w nas Twey miłości,
Kochaymy Matkę litości.
Ty pamiętasz na każdego,
I w grzechach zanurzonego,
Nie rzucayże nas z opieki,
Niech Cię kochamy na wieki.

W morzu kropel stanie ile
Serc gorliwych, niechay tyle
Będzie, byśmy Cię kochali,
Z serca honor oddawali.
Gorliwym naszym pragnieniem,
Niechay i Ducha nathnieniem,
Wielowładność twoja rządzi,
Tak od Ciebie nikt nie zbłądzi.
Bezpiecznie za Twoją radą,
Koniec życia w Tobie kładą,
Jezus Marya w kochaniu,
Niech slyną w naszym rozstaniu.
Marya Ty pewna droga
Do chwały prawego Boga,
Bramo do wieczney korony,
Dodaway nam swej obrony.
Wilno, bramy, domy swoje
Oddaieć pod nogi twoie,
Dodayże wszystkim ratunku,
Oddal przyczyny frasunku.
Ostraś w swoiey gorliwości,
Na nieprzyjacielskie złości,
Powstań prosiemy za nami,
Za Twemi Matko synami.
Składasz ręce nas przyjmując,
Przyimi grzesznych nas ratując,
O Maryo skarbie hojny,
Broń powietrza, głodu, wojny.
Broń od ognia, tyś ochłoda,

Pomoc w pracach i nagroda,
 W trwogach, chorobach, trudnościach
 Ratuj nas w dolegliwościach.
 Ratuj cudami wsławiona,
 O Panno błogosławiona,
 Strzeż Wilna nasza Strażniczko,
 Oyczyzny Orędowniczko.
 Którzy łaski odbieramy,
 Skutek cudów z świętej bramy,
 Strażniczce powinność daymy,
 Za łaski Ją wychwalamy, Amen.

PIESN DRUGA

O Teyże Nayswiętszey Pannie

Marya Wilna obrońco,
 Tyś bramy Ostrey korono,
 Oddaemyć grzeszni Tobie
 Dusze, także serca w sobie.
 Marya błogosławiona,
 Cudami w bramie wsławiona,
 Uciekamy się do Ciebie,
 Ofiarując samych siebie.
 W powinność naszej wdzięczności
 Maryo dziwney liłości,
 Którzy się w bramie kłaniamy,
 Niech do Ciebie drogę mamy. Amen.

PIESN TRZECIA

*Przy odsłonienu cudownego Obrazu
 Nayswiętszey Panny Maryi Ostro-
 bramskiey.*

Witay Panno nieustanną
 Czcia wszystkich ludzi,
 Choć żadnego śmiertelnego
 Serce nie wzbudzi,
 Należytey dla Ciebie
 Czei, którą święci w niebie
 Błogosławią, wychwalaia
 Z niskim ukłonem.
 Schylam głowę, Cię królowę
 Świata całego
 Oglądając i witając,
 Serca moiego
 Osobliwe kochanie
 I ukontentowanie
 Przyim łaskawie ku Twey sławie
 To przywitanie. —
 O cudami i łaskami
 Panno wsławiona:
 Dobrotliwa, szcudroblowa,
 Bądź pochwalona:
 Którą chwałą Anieli,
 Widząc Twą twarz weseli,
 Niech oglądam jako żądam
 W wieczney Cię chwale. —

*Przy zasłonienu tegoż cudownego Mat-
ki Boskiej Obrazu.*

O jasności i światłości
Nieba całego,
Rodzicielko karmicielko
Stwórcy twoiego,
Któż okiem niezmrzonym
Godzien patrzeć stworzonym,
W Twarz nad słońce jaśniejące
Twego oblicza.

Ja uznawam i wyznawam
Niegodność moję,
Patrzac w święte niepoięte
Oblicze twoie
Oczyrna śmiertelnemi,
Grzechami zaćmionemi,
Które święci w niebo wzięci,
Widzą z zdumieniem. —
Więc śmiertelnym, skazitelnym
Nie mogąc okiem,
W twą Osobę i ozdobę
Patrzeć mym wzrokiem
Niechay w Niebie oglądam
Czego usilnie żądam,
Cię na wieki gdy powieki,
Zawrę śmiertelne. —

*Także o teyże Nayswiętszey Pannie.
Nota jako: Witay Jutrzenko etc. albo Bądź
pozdrowiona Panienko Marya.*

Obrona wielka miasta Giedymina,
Wilna całego pociecho jedyna,
W tey Ostreybranie obrona potężna,
Królowa Polska, a Litewska Xiężna,
Mieszkanie Boga, i złocisty domie
Twój pałac składasz tu przy Ostrey-
branie,
W Stolecznym mieście stolico mą-
drości,
Tu rezyduiesz w darów obfitości.
Reformowany Karmel ukochałaś,
Prawdziwą Matką gdy Jego zostałaś,
Przy Karmelitów jaśniejąc kościele
Bronisz ten zakon świadcząc twych
łask wiele.
Twój święty Obraz wslawiony cudami,
Jedyny fenix był między ogniami,
Jako Wileńskie świadkami pożary,
Któraś gasiła Marya bez miary.
Widzianaś Panno na kościele była,
Gdy się pożaru zawziętość srożyła,
Przybytkiem będąc Ducha Nayswięt-
szego,

Broniłaś Matko od ognia większego.
Doznało Wilno Twey Panno obrony,
Kiedy lew Szwedzki brał je w swoje
spony.

Boś cudotwornie miasto ucieszyła,
Gdyś wrota z bramy na Szwedów
wzruszyła,

Mocnąś się w ten czas Panno święta
stała:

Choć ziadła Szwedzka Bellona ryczała,
Tyś iej straszniejszym obozem sta-
nęła,

Że lwa potęgą w momencie pierzch-
nęła.

Gdy nieprzyjaciel zdzierał Twoje szaty,
Uderzyłaś go omur, że na szmaty

Rostrącon wkrótce pozbył i żywota,

Tak cała Panno byłaś w bramie złota.

Na twardy kamień raz dziecko upada,

A gdy do Ciebie strapiona przypada

Z swą prośbą Matka, przy Twoim
Obrazie,

Zdrowy synaczek w tym fatalnym ra-
zie.

Podróżny kiedy w bystrey rzece tonie,

Zanurzyły się z wozem już i konie,

Krzyknij ratuy mię w Ostrey-bra-
mie Matko,

W brzegu z widzianym stawa cu-
dem żartko.

W tey Ostrey-bramie Marya jak
w Niebie,

Słońce łask promień rozsiewa w po-
trzebie;

Ubogich ludzi, a tak na wzor słońca

Pelna Marya swych cudów bez końca.

Doznaią wszyscy Otrą-bramę prawie

Drugą niebieską, do której w swej
sprawie,

Wchodzą do nieba Królowey i Pani,

Chorzy, kalecy niemocom poddani.

Tysiączne liczyć przyjdzie morza piaski,

Kto chce Maryi skompołować łaski,

Które na Ostrey-bramie jako morze

Zlewa Marya ludziom w każdej po-
rze.

Niechayże Bogu w Trójcy Jedynemu

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Że w łaskach Ostrą-bramę zdo-
bi

Panna,

Honor i chwała będzie nieustanna,

Amen.

KORONKA

DWUNASTU GWIAZD NAZWANA

Ze dwudziestu pozdrowienia Anielskiego złożona.

S P O S O B

Mówienia tej Koronki: najprzód, Przygotowanie.

Otwórz Pani usta moje, abym wychwalał niepokalane poczęcie Twoje, rozum oświeć, serce zapal, abym godnie i należycie tę koronkę odprawił, i wysłuchanym bydz zasłużył przed obliczem maiestatu twego. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

A N T Y F O N A.

Przyidź Duchu święty i napelni serca wiernych twoich, i Twoiey miłości w nich ogień rozpal.

*. Spuść Ducha Twoiego, a stworzone będą,

✧. I odnowisz oblicze ziemi.

Modlmy się.

Boże, któryś serca wiernych Ducha Przenajświętszego objaśnieniem nauczył, day nam w tymże Duchu dobrze

rozumieć, i z Jego pociechy zawsze się cieszyć. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Wierzę w Boga Oycę Wszechmogą: etc.

Pierwsza Część Koronki.

Oycze nasz ieden, i cztery razy Zdrowaś Marya.

Potym poleć Oycu przedwiecznemu w ten sposób.

Ofiaruję Ci Przedwieczny Oycze tę częstkę koronki niepokalaney Córki Twoiey, na zupełne uszanowanie Osoby Twoiey, nieskończone oddając dzieki Majestatowi Twoiemu za cztery przywileie przez Ciebie Maryi Pannie Córce Twoiey nadane. *Najpierwicy:* Ze Ją za Matkę iednorodzonemu Synowi Twoiemu obrałeś. *Powtóre:* Ze Ją przy pierwszym poczęciu od pierworodnego grzechu zachowałeś. *Potrzebie:* Ze Ją wszystkimi łaskami Twymi hoynie udarowałeś. *Poczwarte:* Ze Ją od wszelkicy uczynkowego grzechu pobudki uchroniłeś. Za te łaski niech Tobie będzie naywiększa cześć i chwala na wieki.

Część Druga.

Oycze nasz i i 4 Zdrowaś Marya.

Polecenie Synowi Boskiemu.

Osiaruję Tobie Synu Przedwieczny Jezu Chryste, Odkupicielu świata tę częśćkę koronki na cześć i honor niepokalanego poczęcia Błogosławioney Matki Twoiey, i na większą chwałę twoją nieskończoną czyniąc dzięki za wszelkie dobrodzieystwa osobliwym sposobem przez Ciebie Maryi Pannie Matce Twoiey świadczone, osobliwie: żeś Ją przez Anioła Gabryela nawiedził i wcielenie Twoie w najsświętszym Oney żywocie zwiastował. *Powtórę:* że w tymże świętym żywocie naszą naturę przyjął, i człowiekiem się stał. *Potrzebie:* żeś z Niey bez wszelkiej boleści narodzić się raczył. *Poczwarte:* żeś Jey nyczystszymi piersiami się karmił. Za te łaski niech Ci będzie większa cześć i chwała na wieki.

Część Trzecia.

Oycze nasz i i 4 Zdrowaś Marya.

Polecenie Duchowi świętemu.

Osiaruję Ci Duchu Najsświętszy tę częśćkę koronki na cześć, i wywyższenie darów twoich, żeś osobliwym łask

Twoich przywilejem Najsświętszą Pannę Oblubienicę Twoję a Patronkę moję przyozdobił. *Mianowicie*, żeś dając Jey prym nad wszystkie Ją Panny wywyższył. *Powtórę:* żeś Jey męczeńskiej korony nie ubliżył. *Potrzebie:* żeś Ją mistrzynią i nauczycielką Apostołów uczynił. *Poczwarte:* żeś Ją z duszą i z ciałem do nieba wziął, i nad wszystkie stworzenia wywyższył. Za te łaski niech Ci będzie nieskończona cześć i chwała na wieki wieków, A.

Chwała Oyeu, i Synowi, i Duchowi świętemu: jak była etc.

*Z wesolaścią poczęcie Najs. Maryi Pannie nabożnie obchodźmy.**Aby się Ona za nami przyczyniła do Pana Jezusa Chrystusa.**Modlmy się.*

Boże, któryś niepokalanie poczętą Najsświętszą Maryą Pannę Apostołowi Twojemu Janowi dwanaściorą gwiazdami jaśniejącą objawił, uczyn to łaskawie wiernym twoim, którzy na ziemi wychwalaia przywileie pozwolone Matce Zbawiciela, aby oney zasługami i przyczyną korona chwały wieczney zasłu-

żyli bydź ukoronowanemi. Przez tego Chrystusa Pana naszego Amen.

Chwała Tobie Pani moja, Panno Marya Matko Chrystusowa, która od tego Anioła, od którego ci Chrystus zwiastowany był od tegoż samego i tyś Oycu twojemu i Matce twoiej zwiastowana była.

SIEDM RADOSCI

Które miała N. M. P. żyjąc na ziemi.

I.

Wesel się o Panno droga
Żeś poczęła w sobie Boga,
Archaniołem uczczona.

II.

Wesel się żeś porodziła,
Panienstwa nie naruszyła,
Miłością napelniona.

III.

Wesel się, że trzy mędrzcowie
Zacni od wschodu królowie
Dary dają Synowi.

IV.

Wesel się, że zmartwychwstaie
Matką swą zbawienie daie
Jezus Syn Twój światowi.

V.

Wesel się iżę wstępuje

W Niebo państwo obeymuie,
Krwia własną wysłużone.

VI.

Wesel się, że Ducha swego
Daie z nieba wysokiego,
Na ucznie zgromadzone.

VII.

Wesel się, że za Twym Synem
Anielskim uczczona gminem,
Idziesz na wysokości.
Przez Cię niechay oglądamy
Żywot który z Ciebie mamy
Zrodzony w tej niskości, Amen.
Tu zmówić siedem Zdrowaś Marya.

SIEDM RADOSCI,

*Które ma królująca w Niebie Matka
Przenajświętsza Marya Panna.*

I.

Wesel się z kwiatu czystości
Marya którym w godności,
Osobliwszey, guruiesz
Nad Aniołów liczne chory,
I świętych prześliczne wzory
Niezrównanie celuiesz.
Zdrowaś Marya.

II.

Wesel się oblubienico,
Boska, śliczna gołembico,

Która jak dzień od słońca
Jaśnieie, tak Ty światłością,
Pokoiu Twego jasnością,
Świat oświecasz bez końca.

Zdrowaś Marya.

III.

Wesel się jasne naczynie
Cnot, którey wszelkie skinienie
Pełni cały dwór nieba.
Ciebie miłą i szczęśliwą,
Jezusa Matkę prawdziwą,
Czcząc w niebiesiech jak trzeba,

Zdrowaś Marya.

IV.

Wesel się Twą powolnością,
I niewymówną miłością,
Tak z najwyższym złączona,
I że wszystko otrzymujesz,
O cokolwiek suplikujesz,
Od Jezusa uczczona.

Zdrowaś Marya.

V.

Wesel się o Panno miła,
Któraś sama zasłużyła,
Bydź takowey godności,
Ze samemu Stwórcy Twemu
W Trójcy świętey Jedynemu,
Zasiadywasz w bliskości.

Zdrowaś Marya.

VI.

Wesel się porcie bezpieczny,
Iże Ociec Twój przedwieczny,
Który króluie w niebie,
Da nadgrode tu sowitą,
W niebie zapłatę obfitą,
Tym, którzy chwałą Ciebie.

Zdrowaś Marya.

VII.

Wesel się o Panno wieczna,
Pewna będąc i bezpieczna,
Iże Twoje radości,
Nieustaną nie ubędą,
Ale kwitnąc i trwać będą,
Bez skończenia w wieczności,

Zdrowaś Marya.

A N T Y F O N A.

O oblubienico święta i pokorna Pan-
no najsłodsza Marya, Matko Bo-
ska, Panno wybrana, bądź nam dro-
gą prostą do wiecznych radości, gdzie
jest pokoy i chwała, racz byś nas za-
wsze wysłuchala, miłosierna, litości-
wa, o święta Panno Marya.

* Wywyższona iest święta Boga Ro-
dzica,

* Nad chory Anielskie do niebieskie-
go królestwa,

Modlmy się.

O Najsłodszy Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, któryś błogosławioną Pannę Maryą matkę Twoją wieczną radością w niebie z Tobą ukoronowaną uweselił. Day nam miłościwie, abyśmy za Jey cnotami i zasługami chwalebniemi, i modlitwami nieustannemi zdrowie i szczęśliwe powrodzenia zmysłu i ciała z ochotą i życznością wszystkiego dobra duchownego i cielesnego otrzymali. A na tym świecie tak wstrzemięźliwie, sprawiedliwie, i pobożnie żyli, abyśmy po zeyściu z tego świata do radości wiecznych szczęśliwie przyiść mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Oycem i z Duchem S. przez nieskończone wieki wieków Amen.

S I E D M B O L E S C I

Tęże Maryi Panny.

I.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Gdy Symeon sprawiedliwy,
Odpowiedział miecz straszliwy,
Przez tak żalosną nowinę,
Spraw, żeby w każdą godzinę,

Spominając Pana mego,
Oplakiwał mękę Jego.

Zdrowaś Marya.

II.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Kiedyś wzdychając płakała,
Do egiptu uciekała.
Przez te Twoie powłoczenie,
Pracowite pożywienie,
Niech Syna Twego i Ciebie,
Z świętymi oglądam w niebie.

Zdrowaś Marya.

III.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Kiedyś Syna najmilszego,
Szukała do dnia trzeciego,
Przez to utrapienie Twoje,
Obdarz łaską duszę moję,
Aby swe wszelkie szukanie,
Miała w nieskończonym Panie,

Zdrowaś Marya.

IV.

Witay Panno uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Gdy był Syn Twój poymany,
Zbity, zraniony, zeplwany.
Przez tę gorzkość, i żalosci,

O Matko pełna litości,
 Broń mię od niażdżów wielkich,
 Od czartowskich pokus wszelkich.

Zdrowaś Marya.

V.

Witay Matko uwielbiona,
 Żalem serdecznym zraniona,
 Gdyś widziała Syna Twego,
 Na krzyżu konającego,
 Przez Twoją żalność tak sroga,
 Przez śmierć Syna twego droga,
 Gdy mię ściśnie śmierci trwoga,
 Day ratunek Panno droga.

Zdrowaś Marya.

VI.

Witay Matko uwielbiona,
 Żalem serdecznym zraniona,
 Kiedyś z krzyża Syna brała,
 Łzami rany polewała.
 Przyimi mię w swoją obronę,
 Trzymay ludzi grzesznych stronę,
 Którzy do Ciebie wzdychają,
 Twey pociechy wyglądają.

Zdrowaś Marya.

VII.

Witay Matko uwielbiona,
 Żalem serdecznym zraniona,
 Kiedyś miejsce nawiedzała,
 Które Krew Synowska zlała.

Przez twe żalosne wzdychanie,
 Przy tych miejscach lez wylanie,
 Day mi potym żywiciu z świata,
 W niebie mieszkać powsze lata A.

Zdrowaś Marya.

AKT LITOSCI

Nad boleściami Najświętszej Maryi Panny.

O utrapionych i w boleściach zostających królowa w twoich niezmiernych boleściach umierać pragnę, moment śmierci mojej boleściom Twoim i boleściom Syna twego polecam, i onemi duszę moję uzbraiam duszę moję w godzinę śmierci mojej w ręce Twoje składam, i przez nie przed Synem Twoim a Sędzią moim aby była stawiona pragnę i żądam; i tego od Ciebie przez boleści twoje i przez śmierć i mękę najslodsze Syna Twego pokornie, często i gorąco upraszam.

Ubolewam nad Tobą o Marya matko miłosierdzia, ubolewam, że tak wielkie twe serce i do tychezas dotykając boleści od nieprzyjaciół Syna Twego i wszystkich ludzi niebożnych toż samo i odemnie nymizerniejszego grzesznika nayniecnotliwszego czło-

wieka zrządzone. Ale proszę Cię niech wszelki miecz (czy to boleści, czy wzgardy) pierwiej się o moje oprzeserce, niżeli ugodzi w Twoje. O najsłodsza Panno Marya żądam byś zanurzonym w niezmiernym boleści Twoich morzu, abym we wszystkich dziełach duszy i ciała mego boleści twoje czuł i doświadczał.

S P O S O B

Pozdrowienia Chrystusa Pana przez te boleści Matki Przenajświętszej.

1. *Oycze nasz etc. Zdrowaś Marya etc.*

Witay Jezu uwielbiony,
Bądź na wieki pochwalony,
Przez owę boleść co miała,
Matka Twoia, gdy słyszała,
O śmierci twojej, zraniona,
Prorocstwo od Symeona,
Przez tę boleść Matki twojej,
Day zbawienie duszy moiej.

2. *Ocze nasz, i Zdrowaś Marya. etc.*

Witay Jezu uwielbiony,
Bądź na wieki pochwalony,
Przez Matki boleść co miała,
Gdy Cię zgubiwszy szukała,
Przez trzy dni z wielką żalnością,
Nim Cię znalazła zradością,

Przez tę boleść Matki Twoiej
Day zbawienie duszy moiej.

3. *Oycze nasz, i Zdrowaś Marya. etc.*

Witay Jezu uwielbiony,
Bądź na wieki pochwalony,
Przez Matki boleść co miała,
Gdy o poymaniu słyszała,
Twoim, oraz i związaniu,
Po Judasza całowaniu.

Przez tę boleść Matki Twoiej,
Day zbawienie duszy moiej.

4. *Oycze nasz, i Zdrowaś Marya. etc.*

Witay Jezu uwielbiony,
Bądź nawieki pochwalony,
Przez owę boleść co miała,
Matka Twoia gdy widziała,
Z łotry ukrzyżowanego,
Do śmierci bardzo blisko,
Przez tę boleść Matki Twoiej,
Day zbawienie duszy moiej,

5. *Oycze nasz, i Zdrowaś Marya. etc.*

Witay Jezu uwielbiony,
Bądź na wieki pochwalony,
Przez Matki boleść co miała,
Gdy Cię z płaczem oglądała,
W grobie nowym złożonego,
Z krzyża bez duszy zdjętego,
Przez tę boleść Matki Twoiej.
Day zbawienie duszy moiej. Amen

*Polecanie samego siebie Najświętszej
Maryi Pannie.*

O królowa Panien Marya Nayukochańsza matko moja, oto Jezus naylaskawszy Syn Twój oddając Ci Jana ś. za syna oddał razem i mnie, niegodnego Tobie, proszę Cię tedy przez miłość, krew, i śmierć Jego przyjmij mnie za Syna swego, bo Syna Twego i Ciebie całym sercem kocham i obieram Ciebie za Matkę; owszem jeżeli Ci się podoba z świętymi Bernardem i Edmundem za oblubienicę duszy moiej. Wolę bowiem tysiąckroć umrzeć, niżeli myśleć, mówić i uczynkiem czyjakolwiek miłością być zmazanym. Naśladować Cię pragnę i Jezusa Baranka gdziekolwiek pójdzie na wieki, i z Aniołem moim stróżem czystość zachować Anielską według stanu mego na wieki. Weźże i zachowaj o najśłodsza matko serce moje, duszę i ciało moje Tobie całym sercem poświęcone i ofiarowane. Amen.

AKT MIŁOŚCI

*Ku Najświętszej Maryi Pannie jako
Matce i Opiekunce naszej W. O. Se-
bestyana od Wszystkich ŚS. karmelity
bossego z książki przykładu życia duchow-
nego wyjęty.*

O Marya Panno i matko, która z przyczyny grzechów moich i całego świata stałaś się Matką Boską, a od Syna twego nayukochańszego dana mi jesteś, i całemu światu za matkę i opiekunkę, dla tego jako do opiekunki swoiej uciekam się do Ciebie, i jako niemowle do matki udać się.

O gdybyś mię matko najmilsza na macierzyńskie łono twoie przyjęła i pocieszyła, żebym był iednym z tych, którym Ty macierzyński pokazujesz affekt, nieby więcej nie pragnęła nędzna dusza moja. Jako niemowle wzdycha na łono matki swoiej, tak wzdycha do Ciebie dusza moja, nie opuszczayże mię Marya matko moja. Przyimi mię o matko naylitościwsza do Ciebie uciekającego się rządz mą przez cały czas życia mego, abym przy opiece twoiej, wszelkiego uszedł niebezpieczeństwa. Opatruj mię we wszystkim jako Matka Syna, (albo

córke) i spraw to abym Cię kochał całym sercem moim jako matkę moją najsłodsza. O matko Boska matko nasza, której od samego Syna twego Tobie oddani i poleceni jesteśmy; jako mamy powątpiwać o zbawieniu naszym, tak dobrą matkę i opiekę mający za nami u Syna twego. O jakim serca nateżeniem kochać Cię należy, z jaką ufnością na Ciebie się zdawać powinniśmy, jak bezpiecznie do Ciebie się uciekać, i z jaką słodkością uciekającym się przyjęcia spodziewać się należy. Pokaż się o Maryo prawdziwą mi matką, kochaj mię aż do końca i spraw to abym Cię wzajemnie odkochać wszystkimi serca mego siłami się starał.

O Matko nayukochańsza, o synach twoich nieprzestanne staranie mająca, wznieć wnas affekt ku Tobie, abyśmy matkę i Dobrodzieykę naszą z całego serca szanowali, czcili i kochali. Kto by mi dał, abym się nasycił piersiami twemi, a już bym mną nikt nie wzgardził. Jako pragnie Jeleń żrzódół żywych tak pragnie dusza moja do Ciebie Pani, Matko i opiekunko moja, abym był nasycony z piersi pociechy twoiej.

O Maryo Ty iesteś nayukochańsza matka moja, nawróć mię błędnego, niewdzięcznego, i marnotrawnego syna twego nakarm mię piersiami miłosierdzia twego.

O gdybym był jako niemowle dziś narodzone, i zasłużył bydz posilonym nayezystszym, i nad wszystkie słodycze słodszy mlekkiem twoim, i piersiami pełnemi z nieba.

Zem iest synem twoim niegodnym o Maryo dla tego cały Twój iestem, i Ty cała mcia, ia z Tobą Ty zemną, do Ciebie nawrócenie moje, w Tobie oczekiwanie moje.

O naychwalebniejsza królowa moja i matko niechcę się nieczym zaszczycać tylko Tobą.

Ty iesteś prawdziwym zaszczytem i chwałą moją, Ty radością serca moiego, będzie roskoszowało serce moje weseląc się w Tobie z Najswiętszej opieki twoiej.

Ile gwiazd naniebie i piasku w morzu, tyle nie wymówną miłością palających serc ziednoczonych sobie życzę, abym Cię nayukochańszą matkę moję iedynie kochał nawieki wiekow, A.

PRZYMIERZE

Z NAYŚWIĘTSZĄ MARYĄ PANNĄ

*Tęgoż wielbego ioyca Sebestyana od
wszystkich świętych karmelity Bos-
sego.*

O Naylitościwsza Boga-Rodzico Nay-
świętsza Marya Panno nayukochańska
matko i Pani, pragnąłbym nieprzeszan-
nie serce i myśl moję do Ciebie podno-
sić, ale że ciała mego nieudolność i sama
doczęsnego życia kondycya, która nas
w tysiączne zabawy i roztargnienia
wprowadza, tego nie dopuszcza, oto
nagradzam tę słabość moją przez przy-
mierze, którym pragnę oświadczyć mi-
łość moję ku Tobie Pani moja naydo-
brotliwsza. Zatym na wszystkie mo-
je myśli, mowy, i uczynki i wszy-
stkie duszy i ciała mego wzruszenia,
na wszystkie westchnienia i odetchnie-
nia, owszem na wszystkie życia mego
momenta, i kiedykolwiek myśl moję
do Ciebie podniosę chcę mówić, ko-
cham cię, czczę i poważam, wielbię i
pozdrawiam.

Kocham Cię z całego serca po Bo-
gu moim i z całych sił moich, a gdy-

bym miał niezliczone serca, wszyst-
kiemi bym kochał Ciebie.

Kocham Cię i w kochaniu twoim
pragnę żyć i umierać.

Kocham Cię barzciej jak naybliż-
szych krewnych i naymilszych przyja-
ciół moich, barzciej niż honory, niż
dostatki zdrowie i życie moje, cały
świat i wszystko co się na nim znay-
duje, barzciej też jak wszystko cokol-
wiek iest stworzonego na niebie i na
ziemi, a tak daleko barzciej jak wszyst-
kich Aniołów i świętych pańskich, i
cokolwiek po Bogu znaydować się mo-
że na niebie i na ziemi.

Czczę ciebie z naygłębszym u-
szanowaniem Twoim, jako prawdziwą
Boga-rodzicę Tobie samey po Bogu na-
leżyte uczczenie oddaę. I z jaką mo-
gę serca mego uniżonością ciebie czcić
zawsze jako Cię wszyscy bogosławieni
duchowic, wszyscy święci i ludzie po-
bożni czczą czcili, i czcić będą na wie-
ki żądam i pragnę.

Poważam cię nad złoto i srebro,
nad perły i drogie klejnoty nadewszyst-
ko cokolwiek szacują i poważają lu-
dzie na świecie poważam Cię po Bogu
nadewszystko, bo Cię nadewszystko po

Bogu droższą bydź rozumiem. Wielbię Ciebie, wysławiam, i błogosławię, i pragnę wszystkie, gdyby można wysławienia, wszystkie godności; wszystkie błogosławieństwa i honory ułożyć na ciebie, które Aniołowie, wszystkie świata nacye i królestwa, owszem które same trzy Boskie osoby Tobie kiedykolwiek uczynili, albo czynią albo uczynić mają, tak w czasie jako przez całą wieczność nieskończoną.

Pozdrawiam Cię a to w ziednoczeniu miłości i przez serce najsłodsze Jezusa Twego affaktem Gabryela Archaniola, i wszystkich duchów niebieskich i wybranych sług twoich Ciebie kochających.

Pragnę aby Cię wszyscy na świecie ludzie kochali, wielbili, Tobie służyli, honor Twój promowowali, Ciebie oświecali, Tobie samych i wszystko swoje oddali. Pragnę aby niezmierne chwały twojej i radości twoich zawsze było pomnożenie na wieki. Pragnę i chęć wszelkiej czci, i honoru, i chwały twojej zawsze starania, choć z życia mego zniszczeniem. Raduję się z godności i doskonałości twojej, i gdybym mógł wszystkich praw-

dziwych sług twoich zebrane mieć radości, które albo czuli wewnątrz albo zewnątrz kiedy wydali, dla tych radości, w które Ty opływasz opływałaś, i opływać będziesz na wieki to bym uczynił z całego serca mego, i teraz jak mogę i godzi mi się wesele się i raduję.

Dzięki Ci czynię i życzę sobie mieć wdzięczne Anielskie zmysły wszystkich przyjaciół Boskich skłonne affekta dowcipne na pochwały pióra, wymowne na wysławienie języki. Owszem samego najsłodsze Syna twoiego serce i wymowę, abym tak na nieskończone czasy nayiaśniejszemu i naymilszemu twemu maiestatowi dziękczynienia mógł oddać, gdy nieskończone doznawam obligacye moje ku Tobie nad wszystkie inne stworzenia.

Ofiaruję Tobie serce moje, ciało i duszę moję nad to życie i zdrowie moje i cokolwiek mam w miłości. Jestem bowiem i pragnę bydź koniecznie po Bogu Twój cały. Z tą oddaę Ci się Tobie za sługę wiecznego i niewolnika w dziedzictwo; Ciebie zaś mi obieram za Panią, królową, matkę i dobrodziejkę na całą wieczność.

W Tobie ufność i nadzieję moję
pokładam po najsłodszy Synie two-
im, ani żadney po Bogu pomocy o-
prócz twoiej potrzebować będę, boś
Ty jest ucieczka moja, obrona moja,
i wszystko moje po Bogu.

Ubolewam serdecznie nad Tobą
dla gorzkich boleści twoich, i jeżeli-
by w moiej mocy było abym mógł
znosić wszystkie gorzkości, które z u-
ważenia boleści, i smutków dla okrut-
ney śmierci Syna twoiego zniesionych
od ciebie słudzy Twoi czuli, gotow-
bym znosić one wszystkie, i życzyć so-
bie dla tego serca najsłodsze Syna
twoego, który prawdziwie one ponosił
na sobie, albo też Twoje same,
abym ie tymże mógł czuć sposobem.

Proszę Cię pokornie przez naydroż-
szą krew najsłodsze Syna twoego,
abyś mię za sługę, niewolnika, i Syna
twoego przyjąć raczyła, oprócz tego
grzechów moich prawdziwie obrzydze-
nie, i odpuszczenie, życia mego praw-
dziwie poprawienie, złych nalogów wy-
korzenienie i od grzechów zachowa-
nie, namiętności umartwienie, dosko-
nałe siebie samego wzgardzenie, he-
roicznych cnót twoich aż do śmierci

naśladowanie, na ostatek w łasce Bo-
skiej wytrwanie uprosiła.

Przyimi tedy o przebłogosławiona
matko Boska Panno niepokalana, ja-
kiekolwiek liche i nierówne zasługom
twoim nasze chęci i affekta ku Tobie,
a gdy przyjmiesz winy, modlitwami
twemi pokryi. Przypuść nasze prośby
midzy świątnice wysłuchania, i o trzy-
may dla nas lekarstwo odpuszczenia,
niech będzie przez Cię wybaczone, co
przez ciebie wnosimy, niech będzie
otrzymano, co przez Cię z ufnością pro-
simy, przyim coć przez Cię ofiaru-
iemy, daruy co żądamy, wymów nas
z tego, czego się lękamy boś Ty jest
nadzieia grzeszników jedyna, przez
ciebie spodziewamy się grzechów od-
puszczenia, w Tobie, o przebłogosa-
wiona) naszej na drody o czekiwanie,
Amen.

AKT MIŁOSCI

KU NASWIĘTSZEY MARYI PANNIE.

Tegoż W. O. Sebestyana od wszystkich
SS. karmelity bossego.

O! Matko naymilsza i Panno najsłon-
sza o jak pragnę kochać ciebie, jako

Cię wszyscy kochaia, kochali i kochać będą na niebie i na ziemi. Przyim tę chęć ubogiego slugi twego. Całym serca mego affektem i jako mogę kocham Cię o najmilsza Matko nad wszystkie mile rzeczy stworzone.

Kocham Cię naylaskawsza Panno Marya i pragnę Cię kochać jako Cię kochaia wszystkie dusze w Kościele wojuiącym.

Kocham Cię naysłodsza Panno Marya, i pragnę Cię kochać jako Cię kochaia błogosławione dusze króluiące w niebie.

Kocham Cię naywierniejsza Panno Marya, i żądam Cię kochać jak Cię kochaia wszystkie dziewięć chory Anielskie.

Kocham Cię nayspokorniejsza Panno Marya nad wszystkie mile rzeczy stworzone, i mam pragnienie Ciebie kochać, jako Cię kochał najmilszy oblubieniec twój ociec S. Józef patron mój nayosobliwszy.

Kocham Cię nayniewinniejsza Panno Marya, i mam żądzę Cię kochać, jako Cię kocha same serce i dusza jednorodzonego Syna twego.

Kocham Cię nayszlachetniejsza

Panno Marya, z całego serca moiego i dla miłości twoiey pragnę Twoię i Syna twoiego wolą we wszystkich nadoskonaley wypełnić.

Kocham Cię nyczystsza Panno Marya, i nadwszystko stworzenie, i wolę umrzeć bardziey jak uczynić co się Tobie podobać nie będzie.

Kocham Cię Nayswiętsza Panno Marya jedyne po Bogu Duszy moiey dobro, i pragnę Cię w miłości twoiey trwać naystateczniey i co raz aż do śmierci czynić postępki.

Kocham Cię matko wszystkiey pobożności,

Trójcy świętey obszerności,

Szlachetny budynku.

Żeś Bogu Oycu w bliskości,

Można do ratunku.

Kocham Cię matko twego stwórcielu,

Rodzicu odkupicielu.

Panno naysmądzejsza,

Kocham Cię oblubienico wybrana,

Duchowi świętemu dana,

Panno naylaskawsza.

Kocham Cię wielce zawsze Bogu miła,

Któraś biedy nie znosiła,

Występku żadnego.

Kocham Cię wielu dobrym oświecona,

Cnotami przyozdobiona,
Z łaską Boga twego.

Kocham Cię wielu uczynków czyniąca,
W Bogomyślności trwająca,
Nad wszystkich najwyższa.

Kocham Cię, o naszo pocieszycielko,
Synowi pomożycielko,
Męczeniczko pierwsza.

Kocham Cię już w niebiesiach uwiel-
biona,

Nad Aniołów wywyższyna,
Z duszą z ciałem twoim.

Kocham Cię sceptrem jasnym i koroną,
W łaskach Boskich uwieczoną,
Przy Chrystusie twoim.

Kocham Cię ozdoba Aniołów wielka,
Honor świętych radość wszelka
Świata rządzielko.

Kocham Cię miłosierdzie utrapionych,
Pośredniczko obwinionych,
I Pocieszycielko, Amen.

MODLIŁKA KROTKA,

Bądź pozdrowiona oycą przedwiecznego córko, bądź pozdrowiona Syna Bożego matko, bądź pozdrowiona oblubienico Ducha świętego, bądź pozdrowiony kościele całej Trójcy Przenajświętszej. I niech będzie błogosławio-

ne imię Twoje przenajśłodsze Marya,
Amen.

MODLITWA DRUGA

Którą kto mówi, dostępuje lat trzech odpustu pozwolonego od oycy S. Klemensa czwartego.

Niech będzie pochwalane słodkie imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przenajchwałebniejszej Panny Maryi matki Jego na wieki i daley Amen. Marya matko miłosierdzia i Panno błogosław nas i z łaskawym synem twoim.

MODLITWA TRZECIA.

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, twoja łaska niech będzie ze mną, błogosławionaś Ty między niewiastami, i niech będą błogosławieni święci rodzice Twoi Joachim i Aanna, z którychś się Ty bez zmayı grzechu poczęła Panno Marya, a z Ciebie się narodził Jezus Chrystus Syn Boga żywego.

S P O S O B

Mówienia trzech Zdrowaś Marya.

Zdrowaś Marya i t. d.

O przechwałebna Pani moja Przenajświętsza Boga rodzicielko Marya, jako

Bóg ociec przez swoją wszechmocność najmocniejszą cię nad wszystkie stworzenie uczynił, tak i mnie przybądź czasu śmierci mojej oddalając odemnie wszystkie potęgi przeciwne, Amen.

Zdrowaś Marya.

O przewielebna Pani moja najsświętsza Boga-rodzico Marya, jako Syn Boży taką Cię znajomością i jasnością uraczył, iż wszystkim niebo oświecasz, tak czasu śmierci duszę moję znajomością wiary taką oświeć, i serce umocni, abym żadnym błędem i niewiedomością nie było zwyciężone, Amen.

Zdrowaś Marya.

O przewielebna Pani moja najsświętsza Boga-rodzico najsświętsza Marya Panno, jako Duch święty swoją miłością serce twoje napelnił, tak i Ty czasu śmierci mojej taką mię słodkością miłości Bożej nabaw, któraby mi wszystkie gozkości w słodkość obróciła, Amen.

Akt Wiary

do Najsświętszej Panny.

Wyznaię Tobie Panno Najswiętsza, żeś jest niepokalanie poczęta. Wyznam Cię byłą matką Bożą bez naru-

szczenia Panieństwa twego. Wierzę że mi iesteś przytomną niewymowną łaskawością Twoją. Wszystko cokolwiek trzyma o Tobie Kościół święty, ja tak mocno trzymam, żebym był gotów za to krew moję przelać. Chociażby mi przyszło nayokrutniejszą śmierć podjąć, nigdy Panno Najswiętsza nie zaprę się Ciebie, wiem bowiem, komu uwierzył.

Akt Nadziei.

Ucieczko gzeszących matko Boga moiego uznawając się ciężarem grzechów obciążony, pod obronę miłosierdzia twego uciekam się ufając iż dla własności tytułu macierzyństwa twego nie odrzucisz mię od siebie.

O tęczo najpiękniejsza na znak przymierza wiecznego położona, ufam że przez Cię ublaganego Boga mieć będę teraz i w godzinę śmierci. Ciebie Panno najmiłosierniejsza żaden grzesznik nie wzywał, któregośby Ty nie wysłuchiła, toż i ze mną uczyn miłosierdzie, który Cię zewszystkiego serca wzywam! ucieczko grzesznych pokaż się mi matką teraz i w godzinę śmierci mojej.

Choćby się na mnie obruszyło wszystko piekło, ja w mocy imienia twego Marya ufać będę, boś Ty szczęśliwa i błogosławiona między niewiastami starłaś łeb sinokowi piekielnemu.

Choćbym się widział na samym progu piekielnym zawsze jednak w Tobie Pani moja ufalbym, bo Ty choć najgrzeszniejszych do siebie przypuszczasz, i łaskę dla nich u najmiłszego Syna twego iednasz.

Akt Miłości

Oświadczam się przed niebem ziemią i wszystkim stworzeniem, że mi jest wieczny sługa Prenajświętszey Panny Pani mojej i wielce się cieszę z tego tytułu.

Położ Panno znak nad sługą twoim, abym żadnego stworzenia miłości nie przypuszczał do serca mego, prócz Ciebie samey

Dać dostateczną moc nad sobą samym i wszystkimi rzeczami moimi, żebyś ze mną czyniła, co się tylko podoba, i proszę, abym był jako воск w rękach twoich, albo jako naczynie jakie i instrument najpowolniejszy.

Kiedyby było podobno i danoby mi obierać, żeby ja był tym co tyje-

steś, a Ty czym ja iestem, wolalbym i obralbym sobie, żebyś Ty została przy godności i wywyższeniu swoim a ja w moim ponizeniu.

Polecenie się w opiekę Panny Przenajświętszej.

O! matko najłitościwsza o Panno najlaskawsza i wszystkich opuszczonych; utrapionych pocieszycielko, najosobliwsza miłosierdzia królowa, i jedyna po Synie twoim duszy moiej nadzieio, do Ciebie o najmiłosierniejsza ja nędzne stworzenie będąc opuszczone, utrapione i złościami moimi obciążone i prawie przyciśnione jako do najpierwszego portu uciekam się do błogosławionych i Panieńskich nóg twoich sądu rozpościeram się; ciało, duszę, chcenie, i wszystką możność moję, i żywota mego najmizerniejsze trudności i potrzeby, Tobie jako testamentem oddaę, zalecam, i polecam ze wszelką uniżonością sam siebie straży twoiej macierzyńskiej poruczam; ach! prosz za mną syna twego najmiłszego, aby mię wybawić raczył; od wszego złego teraz i w godzinę śmierci moiej. Amen.

MODLITWY STRZELISTE

Do Najświętszey Panny.

Przenajświętsza Panno obrońco utrapionych ratuj mię w każdej potrzebie mojej.

Wierzę i wyznawam żeś iest precudowna Najświętsza Marya Panno, przybywajże mi na pomoc.

W Tobie nadzieję pokładam Najświętsza Panno Marya wspomóż mię grzesznego.

Matko miłościwa spuść iskierkę miłości twoiej do serca mego, abym mógł syna twego i Ciebie doskonale kochać.

Matko przeczystey czystości oddał wszystkie przeciwne żądze od serca mego.

Tobie matko moja wszystkie zmysły moje tak duszne jako i cielesne oddaę.

Najświętsza Panno wszystkie moje sprawy Tobie polecam. Cokolwiek cierpię utrapienia, boleści, i kłopoty, Tobie to wszystko ofiaruję. Miłuję Cię Panno Przenajświętsza nad wszystkie stworzenia, i chcę miłować do ostatniego tchu życia mego i po wszystkie wieczność, a gdyby można tak Cię mi-

łować jako Cię Syn twój najmiłszy miłował i kochał.

Wszystkie zamysły, postanowienia i przedsięwzięcia moje Tobie oddaę Najświętsza Panno ucieczko grzesznych przyjmij mię pod obronę Twoją. Oczy miłosierdzia Twego obróć ku mnie Najświętsza Marya Panno.

Dla miłości twojej Najświętsza Marya Panno odpuszczam wszystkim nieprzyjaciółom moim, i szczerze kocham z ich każdego dla Ciebie przeczysta miłości, brzydzę się sprostnemi grzechami. Przed Tobą matko Przenajświętsza protestuję się i oświadczam, że więcej Syna twego niechcę obrażać i obiecuję poprawę życia swego.

Dla honoru twego Panno Przenajświętsza umierać chcę.

Dla imienia twego przynudostojnieysza Marya wszystko cokolwiek każesz gotów iestem czynić.

Żałuję z całego serca mego, żeś kiedy Syna twego a Boga mego Najświętsza Panno obraził.

Żałuję żeś Ci przyobiecał wiele razy służyć, a nie dotrzymałem tego matko Przenajświętsza.

Przepraszam Cię upadając do nóg

twoich Najświętszych, żem w oczach Twoich śmiał Boga obrażać i grzechów się sprośnych dopuszczać.

Przepraszam Cię Przenajświętsza Panno, żem kiedy myślą, słowem, albo uczynkiem obrażał Syna twego i nieszanował.

Żaluję tego serdecznie i dla miłości twojej stateczną stanowią życia mego poprawę.

Pragnę całym sercem i życzę aby wszystek świat Tobie służył o królowa nieba!

Co godzina, co moment niech będą pochwalone przenajświętsze imiona Jezusa i Marya. Wszelki duch niechay chwali Przenajświętsze imię Marya.

Byłaś Matko i dobrodzieko inszym, bądźże i mnie niegodnemu Panno Przenajświętsza. Radbym Ci tak służyć o Pani moja, jakoć usługuią wszyscy najmilszy słudzy twoi.

Cokolwiek bym pomyślił, albo wymówił przez całe życie moje albo w godzinę śnerci z nieostrożności przeciwko tobie Najświętsza Panno, to nie za moje myśli, słowa, i uczynki poczytam, ale wyrzekam się ich, tylko ra-

tuy mię teraz, i w godzinę śmierci mojej.

Praca moja doczesna, staranie, wszystek zbiór, chcę aby szedł na chwałę twoją Najs. Panno, albo jako Ty będziesz dysponowała.

Niedayże mi o matko Przenajświętsza bez żalu doskonałego i skruchy i Sakramentów świętych z tego świata schodzić, ani bez wzywania najsłodszych imion Syna twego Jezusa i twojego Marya, o co pokornie proszę. Wszystkimi marnościami tego świata gardzę, byłem łaskę Syna twego i twoją Przenajświętsza Panno mógł pozyskać.

Duszę moją, rodziców moich, i wszystkich przyjaciół moich oddaę w ręce twoje Najświętsza Panno uprosz nam odpuszczenia grzechów naszych.

Ratujesz w nagłych przypadkach, ratuy i mnie grzesznego abym tu nagle śmiercią nie umarł, a potem wieczną nie zginął.

Tyś jest furtą i bramą niebieską, dopomoż mi wnieść do niebieskiego królestwa jedyną nadzieję grzesznych niech nie ginę w godzinę śmierci.

Ty, która uzdrawiasz chorych, uzdrów wszystkie zmysły moje duszne

i cielesne, abym Tobie i Synowi twojemu mógł służyć na wieki. Błędzącemu mi jako owcy, która zginęła pokaż drogę prawdy do szczęśliwej wieczności, abym mizernie nie zginął.

Tonący w głębokości grzechowej wołałem do Ciebie Przenajdostojniejsza Marya Panno, wysłuchaj mnie wołającego, ratuj straconego.

MODLITWA

DO NAYSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Przed spowiedzią.

Opiekunko wszystkich grzeszników, jedyna po Bogu nadzieja moja Najsświętsza Marya Panno, proszę Cię przez dobroć serca twoiego, Synowi twojemu mnie oddaj, aby przez Ciebie mnie przyjął, który przez Ciebie nam dany jest, bądź mi matką miłosierdzia u Syna twoiego, i uprosz mi u niego odpuszczenia grzechów moich, za które żałuję. Niech przez Ciebie otrzymam tę łaskę, aby pamięć moja wszystkie grzechy i występki moje wspomniała, rozum się mój brzydził niemi, a wola więcej się do nich nie wracała.

O miłosierna matko! przybądź na pomoc moję i wspomóż mię gorącością ducha, skruchą serca, i postanowieniem mocnym. Amen.

A K T S K R U C H Y

Świętego Teofila.

Do kogo ja nędzny pójdeć prócz Chrystusa **dobra** moiego, którego nie uszanował, to wiem i wyznawam, że tak jest wielka dobroć twoja, iż nie chcę zatracić dzieła rąk swoich, przychodzę do Ciebie i do żywota, gdy uważam, żeś wszystek jest dobry, i nie pragniesz mię zagubić. To jednak samo dręczy i katuje serdecznym bolem serce moje, że mniemam, iż dobroć twoją tak miłosierną, która potrzebowała tego, abym Ci Boże imię zawsze we wszystkich służył.

Tegoż świętego pokutującego do Nays. Panny Maryi.

Przyimi na się o Panno ciężar ten, abys mnie bronila, ach jako nań będę mógł weyrzeć, którego tak ciężko obraził. Jeśli Ty pierwiej o Pani moja nie ublagasz naysprawiedliwszej jego zapaleczywości najmocniejsza i najmni-

łosierniejsza. Zaydź w oczy, a przyimi
 otworzonemi ramionami uciekających
 się do Ciebie grzeszników. Obrazilem
 Cię i syna twego, wiem iednak, iż
 wiele innych nieskończonych grzeszni-
 ków wyznawających grzechy swoje u-
 prosiło przez Cię pośredniczkę cześć
 i chwałę, którą byli utracili, Tyś za-
 wsze nieodmienna iest, a ia iestem,
 czym oni byli. O pociecho utrapio-
 nych, obroń uciekających się, przyczyn
 się do syna twego, a wszystko mi przyi-
 dzie podług żądze moiey. Syn twój
 miłosierny iest, i niczego dla miłości
 twoiey odmówić nie może, o cokol-
 wiek przez Cię pośredniczkę prosie-
 my, nie pogardzay mną o Marya, wey-
 rzy na lzy moie, utwierdź przedsię-
 wzięcia moie, o pomocy moia i ochłodo
 moia. Tyś mi bramą do miłosierdzia,
 przez Cię wnidę, Tyś nadzieia moia,
 z Tobą i przez Cię będę miał otuchę, A.

MODLITWA

Przed Kommunią do matki Nayswięt.

*Z więgi przykładu życia zakonnego W. O. Se-
 bestyana od wszystkich świętych Kar: Boss:*

O Panno. Przenayswiętsza poleć za

mnie Panu, do którego przystępuię,
 godność owę, którą Ty miała i gotową
 była do wszelkiej łaski Boskiej przyię-
 cia.

O naysłodsza Panno Marya, proszę
 przez ową twoię niewinną czystość,
 przez którą iednorodzonemu synowi
 twojemu w twoim świętym Panieńskim
 żywocie miłe mieszkanie przygotowa-
 łaś, abym za modlitwami twoimi od
 wszelkiej zmayı był oczyszczony. Tak-
 że proszę Cię przez ową naygłębszą
 twoię pokorę, dla której nad wszystkie
 chory Aniołów i świętych pańskich wy-
 wyższą bydź zasłużyłaś, aby wszy-
 stkie niedbalstwa moie były zastąpione.

Nadto Cię upraszam przez miłość
 ową niewypowiedzianą, która Cię nie-
 rozdzielnie z Bogiem skrępowala, aby
 mi różnych zasług obfitość dana była.

MODLITWA

*S. Augustyna Biskupa doktora kościo-
 ła Bożego do Nays: Panny.*

O matko pobożna i miłosierna Panno
 Marya, ia nędzny i niegodny grzesznik
 do Ciebie się uciekam całym sercem i
 affektem, i proszę łaskawości twoiey,

abyś jako przy najmiłszym synu twoim na krzyżu wiszącym obecna była, tak i mnie teraz do stołu Jego Boskiego przystępującemu przybyć raczyła, abym go za pomocą łaski Twoiej godnie przyjął, Amen.

A K T Y

Przed samą Komunią do matki Przenajświętszej, W. O. Sebestyana od wszystkich świętych Karmel: Bossego.

O Marya kwiecie Panien, pokryj teraz i zetrzy płaszczem twoiego miłosierdzia zmyś serca mego, aby się przed oczyma Boskiej sprawiedliwości nie pokazały. Idź ze mną teraz słodko idącym na przeciw Synowi twojemu; daj mi go, i połóż wdzięcznie na łonie duszy mojej, aby dusza moja błogosławieństwo odebrała od niego, i o niego ze wszelką Jego Boską mocą przystojnie przygotowany przyjąć, i Jemu przychylenie miłe i słodkie w duszy mojej dać abym mógł.

Panno najsłodsza Marya, oto teraz przed obliczem Boskiego maiestatu twego stojąc, jak nayspokorniej twojej mię polecam opiece. Przyjm mię ja-

ko dobra matką i patronką, i zamów za mnie dobrze przed Synem twoim. Poleć mu, zadość uczynienie za występki moje zasługi twoje, któremi ozdobiony będę się podobał w oczach najwyższego, Amen.

MODLITWA

S. FRANCISZKA SALEZYUSZA.

Pamiętaj o naylitościwsza Panno Marya matko miłosierdzia i całej pociechy, że od wieków nie jest słyszano, żeby kto do twojej uciekając się obrony, twojej proszący przyczyny, od Ciebie o Panno Marya był odrzucony. Dla tego taką posilony ufnością, ia do Ciebie o Panna Panien, Królowo niebios i Pani Aniołów Marya matko Panna naszego Jezusa Chrystusa uciekam się do Ciebie, przychodzę, do Ciebie gwiazdo morza ubiegam się, przed Tobą nędzny z ięceniem i bojaźnią stawam. Nie chcey o Pani świata, nie chcey przedwiecznego słowa matkome mi słowami gardzić, ale słuchay łaskawie i wysłuchay mię nędznego, do Ciebie na tym padole płaczu wołającego teraz i zawsze, naybardziej w godzinę

śmierci mojej o litościwa, o pobożna,
o słodka P. Marya, Amen.

MODLITWA

DO NAYSWIETSZEY PANNY

W. O. Sebestyana od ww. SS. karmelity bossego.

O nayukochańsza matko, naychwalebniejsza Bogarodzico Panno Marya. Tyś jest i na wieki będziesz matką moją naylaskawszą i edynie kochaną, czczoną i chwalebną, niech będę i ja też sługą twoim i synem osobliwym.

Pokaż mi się bydź matką teraz zawsze, wiecznie o laskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Marya. Przyjm mnie w macierzyńską straż twoję i opiekę, w łaskę i miłość, w protekcyą i pieczołowitość macierzyńskiego serca twoiego, Amen.

Affekta duszy kochającej Nayswiętszey Panny Maryi.

Jezus i Marya najsłodsze miłości moje, niech cierpię, niech umieram dla miłości waszey. Kocham Jezusa miłością Maryi, kocham Maryą miłością Jezusa.

O Marya dla Ciebie serce moje. Póki żyć będę póty Cię kochać będę z synem twoim o Marya,

O Pani kocham Cię sercami wszystkich świętych królów.

Kocham Cię sercami wszystkich Tobie nabożnych.

Kocham Cię miłością wojującego i tryumfującego kościoła.

O gdyby wszystkie momenta moje były miłości twojej pomnożeniem.

O litości! o można! o wielce kochana Marya. Zraniłaś serce moje siostro moja, oblubienico moja.

Cóż mi jest w niebie, i cóżby chciał na ziemi po Bogu Jezusa i Maryi.

O Marya nyczystsza miłością twoją niech palam, i niech się cały w Ciebie zamienię. Samey Bogarodzicy Panie moje serce otwarte, tu nie masz miejsca pożądliwości. Precz ztąd nieporządne zapaly.

Kocham Cię Pani moja z całego serca, z całego duszy i ze wszystkich sił moich.

Matko nayukochańsza, Ty wiesz, że kocham Cię. Ja Maryi nayukochańszej mojej, a nayukochańsza moja mnie.

Kocham Cię o naysłodsza mo-

ia perło, moja różo najpiękniejsza.

O gdybym Cię kochał sercem oblubieńca, owszem sercem Syna twego. Jeżeli Maryą kocham, będę błogosławiony od Boga.

O matko śliczney piękności, formuy i odnawiaj miłości moie.

Kto nie kocha Maryi, niech będzie przeklęty.

O miłości Maryi, która Boskim czynisz kochającego.

Umieć Jezusa, a kochać Maryą, iest dosyć mi na tym.

O najpiękniejsza między niewiastami, wszystkie moje miłości niech gorą ku Tobie miłością twoją zraniony iestem o Marya.

Ta Trójca po Bogu mi najmiłsza Jezus, Marya, Józef.

Jeżeli Maryą jako należy kocham, pewnym iest, o zbawieniu moim.

Affekta inne do Najświętszey Maryi Panny.

Kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem twoim, o Pani.

Oczyść duszę i ciało moje o najczystsza matko.

Nie opuszczaj sługi twego Pani,

lecz o patronko nasza owe twoie miłosierne oczy ku nam obróć.

Day Pani, abyśmy widząc Jezusa, na wieki się cieszyli.

Pamiętaj Pani na zgubionych synów Ewy, a braci twoich.

Day aby gorzało serce moje w miłości Boskiej.

O Marya bądź mi Maryą, a Jezusa błogosławiony owoc żywota twego nam po tym wygnaniu pokaż.

Tego szukam, tego wdycham, uzdrow rany moie.

Jezusie Kandydacie niebieskiej lilii, uczyni mię Synem Maryi.

Marya, serce ludzkich magnesie, ciągnij do siebie wszystkich serca.

O Marya bądź mi miłościwa, chciej mię zalecić Chrystusowi synowi twojemu. Ratuj mię Pani, albowiem weszły wody pożądliwości aż do duszy mojej.

O gdybym Cię kochał o Marya jak najgoręcej, jak najstateczniej. O błogosławione szczęście widzieć, kochać Maryą na wieki.

Żądam umrzeć, a być z Jezusem i Maryą.

Porwiy Panno więzy moje, abym wyleciał ku Tobie.

Do Ciebie Pani wołaia wzdychania i nędzy moje.

O gdyby było ostatnie westchnienie i odetchnienie moje Jezus i Marya. Witay Panno droga, błagay dla nas łaski Boga.

Affekta pokutującego do Nays. Matki.

Matko zgrzeszyłem przed niebem i Tobą, nie jestem godzien nazwać się synem twoim. Uczyń mię jednego z niewolników twoich.

Ja to jestem zwierzę złośliwy, który pożarł syna twego.

Cóż oddam Maryi za to, co mi dała, tylko urazy i boleści.

Już więcej Cię o Pani moja obrażać nie będę. Nie odrzucay mię od ołbiczka twego, i łaski twoiej nie oddalay odemnie.

Odwróć twarz twoją od grzechów moich, lecz owe miłosierne oczy twoje obróć do mnie, sercem skruszonym i upokorzonym nie gardź o matko.

Przez Ciebie niech przystęp mamy do syna obłogosławiona, wynalazco łaski, twojemu synowi nas poleć, z synem twoim nas pojednay.

Miłosierdzia twoje Panno na wieki wyśpiewywać będę.

O morze łask Boskich niech pozrzednia nieprawości moje przepaść miłosierdzia twoiego. Jeszcze o jeszcze obmyway mię od nieprawości moich, o matko syna boleści.

O słodka kochającym, a litościwym pokutującym Marya.

Oto w nieprawościach poczęty dołąd życie, lecz Ty o najłaskawsza ze trzy nieprawości moje przenażydroższą krwią syna twoiego.

O gdybym nigdy nie zgrzeszył? więc o Panno, day to, abym zawsze żałował za grzechy moje. Gdyby Marya nie ratowała mnie, wkrótce w piekle mieszkalaby duszą moja.

Przez niewinność najczystszej oblubienicy twego, zmiłuy się nademną Pani.

Przez miłość najświętszego oycy twego Joachima przepuść mi Pani.

Alboż jeszcze kwapić się będę obrażać Jezusa i Maryę. O biada mnie, który za nic wydałem syna Maryi. Przystań, ach przestań o duszo moja matkę mieczem, syna gwoźdźmi i włócznią powtórnie ranić i przebijać. Zmiłuy się nademną Pani według wielkiego miłosierdzia twego, bo jest wielka mi-

zerya moja. Zmiłuy się nad grzesznikiem, któraś się stała matką Zbawiciela. Większać wprawdzie nieprawość, jak odpuszczenia zasłużyć mogę, uproszę jednak przez Maryą.

Utraciłem największe dobro, wpadłem w nieszczęście największe, abym nie zginął, przybwy na ratunek Marya.

Zmiękczy o Pani moja skaliste serce moje, i wbiy jako sysara gwoździł bicia Bożej w głowę moje.

O kiedyż ten dzień będzie, w który nie będę grzeszył, abym nie wpadł w nienawiść u Jezusa i Maryi. Nie będę grzeszył, abym nie uraził Jezusa, nie będę grzeszył, abym się podobiał Maryi. Wzdycham, ięczę, jako winny. Zawstydzają mnie grzechy moje. Day mi proszę łaskę twoję.

Modlitwa S. Athanazego.

Do Ciebie wołam o królowa Pani: pamiętaj na nas najświętsza Panno, któraś też i po porodzeniu Panno została, zdrowaś łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławioną Cię opowiadają wszystkie Anielskie i ziemskie hierarchie, błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twego, przy-

czyń się za nami o Gospodzie, Pani, Królowa, Matko Boża, Amen.

H Y M N

SS. Ambrożego i Augustyną przełożony na cześć Panny Przenajświętszej.

Ciebie matkę Bożą chwalemy,
Ciebie Maryą Pannę wyznawamy,
Tobie wiecznego Oycy Córce, wszystka
ziemia cześć oddawa.

Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie nieba
i wszystkie mocarstwa są poddane.
Tobie Cherubinowie i Serafinowie nie-
przestannym głosem wykrzykują.
Święta, święta, święta matko Boga
Zastępów.

Pełne są niebios a i ziemia maiestatu
chwały twoiej.

Ciebie uwielbia chor Apostolów.
Ciebie Proroków chwalebna liczba.
Ciebie Męczenników święty Orszak wy-
chwala.

Ciebie po wszystkim świecie święty ko-
ściół wyznawa.

Córką oycy niezmiernego maiestatu,
Matko chwalebnego, prawdziwego i
Jednorodzonego syna twoiego.
I pocieszyciela oblubienicą Ducha S.

Tyś oycą przedwiecznego Syna, dla zbawienia człowieka wygnanego do żywota twego przyjął.

Przez Cię zwalczywszy śmierci żądło, otworzone wierzącym królestwo niebieskie.

Ty z Synem twoim na prawicy Boskiej siedzisz, w Oycowskiej chwale.

A gdy Syn twój przyjdzie na sąd.

Prosimy Cię twoje sługi wspomóż, których Syn twój drogą krwią odkupił.

I racz nas z świętymi pańskimi w chwale wiecznej policzyć.

Zbaw lud twój Pani, i błogosław dzie-dzietwu twemu.

I rządz onemi i zachowaj ich na czas wieczne.

Po wszystkie dni błogosławiemy Ciebie.

I wychwalamy imię twoje na wieki i na wieki wieków.

Racz Pani dnia tego strzedz nas bez grzechu żadnego.

Zmiłuj się nad nami Pani, zmiłuj się nad nami.

Niech będzie miłosierdzie twoje nad nami jako pokładamy ufność w Tobie.

W Tobie Pani nadzieję mamy, niech

niebędziemy zawstydzeni na wieki, Amen.

S P O S O B

DOBRZE SŁUŻENIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNIE.

1. Kochaj Ją jako matkę i we wszystkich potrzebach twoich tak wiecznych, jako doczesnych poufale udawaj się i z ufnością uciekaj się do Niey.

2. Dla Jey miłości żadnego nigdy śmiertelnego grzechu dobrowolnie nie popełniaj.

5. Innym jakim możesz sposobem do Jey kochania, i służenia oney zachęcaj.

4. Staraj się abyś dnia żadnego nie strawił, którego byś cokolwiek dla honoru Jey i chwały nie uczynił, albo modlitwy jakiej nie odprawił.

5. Na nabożeństwach ku Jey honorowi ustanowionych, processjach, kazaniach obecnym bywaj.

6. W każdą Jey uroczystość spowiadać się i najsświętszy Sakrament przyjąć nie omieszkiwaj.

7. Żaden dzień niech nie przemija, którego byś koronki, cząstki różańca lub innego nabożeństwa nie odmówił.

8. Każdego dnia i w każdej zabawie cięższy przynymniey, pobożnemu Oney affektowi jako syn matce polecay się.

9. Jey honoru ile możesz broń i promowuy.

10. We dni sobotnie i w wigilie uroczystości Jey wstrzeźmliwość (jeżeli możesz i jak możesz) zachoway.

11. Obrazy Jey ile razy miiasz, i wedle onych przechodzisz, pobożnie uszanuy.

12. Obraz Jey w xiegach, z których się modlisz i w domu mieć staray się.

15. Tych, którzy w stanie panieńskim zostaią, dla niej szanuy i czystość zachoway.

14. Mszy święte przed Jey Obrazem, kazania i rozmowy o Niey z ochotą słuchay,

15. Do bractwa Jey jakiego jako to: szkaplerza, różańca uczestnictwa czyli iedności Duchowney pod Jey opieką wpisz się i do niego uczęszczay.

16. Jałmużny jakie możesz daway.

17. Włosienicy, tancuszki i dyscypliny dla Jey czci nie omieszkiway.

18. Codziennie Obraz Jey cudowny

nawiedź (jeżeli to bydz może) i Jey się przed nim polec.

19. Na dźwięk każdej godziny pozdrowienie Anielskie mów.

20. Toż samo czyn, gdy dzwonią na pozdrowienie Anielskie rano, w południe, i w wieczor.

21. Podróż jaką możesz na cześć Jey i chwałę odpraw.

22. Jey kościoły i oltarze chętnie i często nawiedzay.

23. Onym też co możesz day na ozdobę.

24. O Niey według możności twoiej ochoczko pisz i czytay.

25. Obrazy Jey święte jakim możesz sposobem, jako to: kwiatami, zapachami, kadzidłami przyozdabiay.

26. Wiele iest takich, którzy dla Niey kościoły oltarze etc. funduią (lubo temi czaszy więcey na próżność światową, na pałace, a co naygorsza na zgubę swojej substancyi i duszy spenduią) niektórzy czystość ślubuią, albo co z sprzętów swoich na Jey ozdobę daia.

27. Koronkę Jey przypasie lubo innym widomym sposobem noś dla znaku, że do Niey należysz.

28. Toż samo czyn z portrecikiem

uczestnictwa duchownego, lub z lancuszkim Oney, na znak Jey państwa nad tobą, a twoiego poddaństwa ku Niey.

29. *Naybardziej czystość sumnienia zachować staray się, bo iest matka czyści.*

To gdy uczynisz, za prawdziwego sługę matki najświętszey Pani nieba i ziemi od całego nieba uznany będziesz.

K O N I E C.

UCZESTNICTWO

I JEDNOŚĆ
D U C H O W N A.

Pięcioro iest ciężkiego złego, czyli osobliwszych potrzeb, którym podlegają synowie i córki Adama w życiu, przy śmierci i po śmierci. Więc słusznaby rzecz była, aby każdy się starał nad sobą się samym uzalić, a usilnie myślił o ratunku swoim, i toż samo dla innych czynił, czego wielce Zbawiciel nasz żądał, aby miłość panowała między prawdziwemi uczniami jego.

Te zaś pięcioroga złe, albo potrzeby są następujące:

Pierwsze złe: iest niebezpieczeństwo wpadnienia w grzech śmiertelny, w którym to niebezpieczeństwie żyją wszyscy ludzie sprawiedliwi.

Drugie złe: iest stan mizerny grzechu, w którym tyłu się znajduje i weń

tak łatwo się wpaść może, i tu ściąga stan onych nędzników, którzy żyjąc w ciemnościach, wyłączeni z zgromadzenia kościoła Bożego.

Trzecie złe: zawiera wszystkie potrzeby i niedostatki, duchowne i doczesne, wewnętrzne i powierzchowne, publiczne i domowe, które różnemi sposobami zatrudniając każdego stanu osoby.

Czwarte złe: jest stopień straszliwej śmierci każdego z ludzi śmiertelnych.

Piąte złe: jest stan ubogich dusz w czyscu zostających. Więc aby każdy samego siebie ratował, także innych skutecznie, dobrzeby było wynaleść jaki sposób, aby się każdy przyłożył ze swego do uczynienia niby kapitału iednego, i zbioru takiego, z którego możnaby było dostatecznie dopomódz każdemu, w namienionych przypadkach i potrzebach wielkich, i tobyśmy nazwali świętą górą pobożności, z kądby było obfite opatrzenie dla każdego z tych, którzyby dopomagali do wystawienia tey świętey góry pobożności. Ztąd każdemu uczyniłaby rzecz mała, owoc nie już setny, ale tysiączny, a tysiączny za ieden,

ponieważ za mało, cobys sam przyłożył, uczestnikiem byłby wszystkiego, cobys złożyli inni.

To my nazywamy uczestnictwem duchownym, na przeciw pięciorga złego w wyż wyrażonego, do którego to uczestnictwa, powinien będzie każdy z uczestników trzy rzeczy przykładać.

Pierwsza jest: modlitwa, którą każdy czynić powinien z całego serca, i z osobliwszym affektem, za wszystkich tych, którzy to uczestnictwo przyjmują, polecając ich Bogu, i onych namienione potrzeby, usilnie Boską błagając dobroć o lekarstwa i ulżenie.

Druga jest: uproszenie dobrych uczynków, które kto czynić będzie w łasce Pana Boga; pragnąc i stanowiąc aby to wszystko dobrotliwie przyjął maiestat Boski, osobliwie za wszystkich uczestników i uczestniczek tego uczestnictwa i za wszystkie ich w wyż wyrażone potrzeby. I ta niech będzie każdego rzeczywiście wyrażona intencya, i niech ie każdy odnawia z całego serca, czyniąc się i stanowiąc jako sługę innych, który za ich pracuie pilnie i usilnie, na uproszenie

im od Boga tego wszystkiego, czego potrzebują.

Trzecia jest: zadość uczynienie każdemu dobremu uczynkowi powinno, który to dobry uczynek sprawiedliwy czyni w łasce Pana Boga, zadość czyniąc za kary czyscowe według jakości uczynków. Więc uczestnicy i uczestniczki tego uczestnictwa duchownego, powinni będą ofiarować swoje zadość uczynienia na dobroczynność tych, którzy dług śmierci wyplacą, aby przez nie czym prędzej wybawieni byli z ciężkich mąk czyscowych. Co jest uczynkiem wielkiej miłości i wielce Bogu przyjemnym i od niego wielce poważanym. Jakoż dobra będzie ta zamiana, tak dla zapłaty, którą da Bóg za tę uczynność, jako też i dla osobliwych modlitw, które czynić będą te dusze w niebie zostające, a naybardziej ztąd, że ten będzie uczestnikiem zadość uczynienia innych, którzy w tym uczestnictwie znajdują się.

Osobliwie tedy będzie to uczestnictwo pod opieką najświętszej Maryi Panny, Pani i Matki naszej, a tak codziennie mówiona do Niej będzie

Antyfona. Witay Królowa nieba, etc. Ją imieniem wszystkich innych i błagając Onę za dobry postępek uczestnictwa tego, i za odwrócenie wszelkiego złego w wyż namienionego od każdego z uczestników i uczestniczek i za nawrócenie niewiernych, którzy nie są w kościele świętym, a to imieniem wszystkich będących w tym uczestnictwie duchownym.

Będzie też powinien każdy mówić codziennie pięć *Oycze nasz* i tyleż *Zdrowaś Marya*, za pięć pomienionych potrzeb tych, którzy znajdują się w tej jedności duchowney.

Jeżeliżby zaś kto zapomniał o tym, albo dla słabości zdrowia odmówić nie mógł, nie będzie dla tego oddalony od uczestnictwa tego i dóbr w nim znajdujących się.

Będą też powinni spowiadać się i komunikować co dzień piętnasty, albo naymniey raz w miesiąc, ofiarując tę komuniją za wszystkich uczestników i uczestniczek, i za ich wyrażone potrzeby. Ktoby zaś dla słusznych przeszkód nie mógł komunikować, przynajmniey niech się spowiada i komunikuje duchownie, a ieże-

liby nie mógł się i spowiadać, niech komunikuie duchownie uczyniwszy Akt skruchy, stanowiąc spowiadać się i komunikować czym prędzej na ten koniec i intencyą.

Naostatek: powinien będzie każdy dwa razy w rok czynić prywatnie wyznanie wiary, które się kładzie na końcu tego uczestnictwa, a jeżeliby czytać nie umiał, niech słucha czytającego, i na one zezwala, jako wierny Chrześcianin, a gdyby nie było żadnego coby ie czytał, niech zmówi kilka razy z wielkim affektem *Wierzę w Boga* na tenże koniec.

Do wejścia w to uczestnictwo nic więcej nie trzeba, jak tylko spowiadać się i komunikować, za dobry sukces i postępki tego uczestnictwa, i za potrzeby tych, którzy w nim znajdują się, i uczynić wyznanie wiary, jakośmy namienili, ofiarować modlitwy, i zadość uczynienia jakośmy wyżej wyrazili, za tych, którzy są i odtąd będą w tym uczestnictwie. Ta intencya powinna być odnawiana często osobliwie komunikując i mówiąc witay Królowa nieba: i pięć *Oy-cze nasz* i tyleż *Zdrowaś Marya*: i dla

tego kładzie się niżej sposób, którego użyć może kto zechce temi lub innemi słowy podobnymi, albo też samym sercem.

To zaś uczestnictwo nie obli-gue pod grzechem, tylko ktoby bez słuszney przyczyny zadość nie uczynił obligacyom swoim dobrowolnie, pod ten czas nie będzie uczestnikiem dóbr duchownych owym osobliwym sposobem, jakośmy namienili, i modlitw ofiarowanych na ten koniec od tych, którzy się w pomienionym uczestnictwie znajdują.

Dla tego jednak nie wyłącza się aby nie byli polecani Bogu inni bliźni nasi ci, którym obowiązani iesteśmy, luboby nie byli z liczby uczestnictwa tego.

Owszem to mieć trzeba na pamięci, aby tyle razy czyniono było, ile razy będą się modlić za uczestników rozszerzając intencyą swoją do osób wszelkiego stanu, a tak z większą zasługą uczynek będzie, i do uproszenia bardziey skuteczny, i nadgrode większą przyniesie. Podobnym sposobem nie wyłącza się aby w jakiej osobliwej okoliczności, nie mogła być ap-

plikowana nieiaka cząstka własnego zadocuczynienia niektórym duszom zostającym w czysu, chociażby nie były z liczby uczestników.

Znak tego uczestnictwa będzie portrecik najświętszey Maryi Panny, Pani i Matki naszey, od kapłana benedykowany, dany przy wniściu do tego uczestnictwa. Ten z uszanowaniem wielkim i rewerencyą; poważając nad bogate orderzy widomie nosić powinni, dla pamiątki i znaku, że pod Jey zostają opieką. Który wkładając i zdejmując, ucalują z affektem, i te będą mówili słowa:

O Pani moja najtłaskawsza, życie nasze w oświeceniu obliczaj twego, i w obronie opieki twoiey, Amen.

APPROBACYA

I POŻYTEK

Tego uczestnictwa czyli "Jedności" duchowney.

To uczestnictwo było widziane, trutinowane, i examinowane od wielu osób wysokiey godności, umiejętności i doskonałości, i od nich było approbo-

wane, i za wielce pożyteczną duszom sądzone, od wielu jest przyjęte, dla dostąpienia tylu dóbr duchownych, które w nim się znajdują.

Także naywyższy kościoła Bożego Pasterz Grzegorz XV. gdy mu doniesiono o tym uczestnictwie, sam je przyjął, i dla wielkiey gorliwości, którą miał chwały Pana Boga, i pragnienia większego dusz ludzkich pożytku, pozwolił nań Bulle, czyli Przywilej położony na początku tey książeczki, który w sobie zawiera punkta następujące:

Pierwsze: Ociec święty w pomienionym przywileju approbuie to ustanowienie duchowne, jako pobożne, i pożyteczne dla dusz wiernych zbawienia.

Powtóre: pozwala wszystkim one przyjmującym, aby spowiadając się i kommunikując pierwszy raz po wniściu w to uczestnictwo, dostąpili zupełnego odpustu, i odpuszczenia wszystkich grzechów swoich, nadto pozwala im swoje święte błogosławieństwo.

Potrzenie: pozwala tym wszystkim, którzy przyjmują to uczestnictwo duchowne, i eżeby się spowiadali i kom-

munikowali co dnia piętnastego, (albo najmniej co miesiąc) dostąpienia zupełnego odpustu, każdego razu, który to odpust mogą aplikować duszom czyscowym.

Poczwarte: wszyscy uczestnicy, i uczestniczki tego uczestnictwa przy zgonie śmierci spowiadając się i komunikując, albo gdyby spowiadać się i komunikować uczyniwszy akt skruchy za grzechy swoje, Najsświętsze imiona Jezus i Marya, jeżeliby usty nie mogli, przynajmniej sercemżywaiąc, dostąpią zupełnego odpustu i odpuszczenia wszystkich grzechów swoich, nadto pozwala im oćiec święty swoje świętwe błogosławieństwo.

Nakoniec: do dostąpienia pomienionych odpustów powinna być modlitwa za podwyższenie kościoła Bożego i za wszystkie potrzeby jego. Za wykorzenienie niewiernych i heretyków, za zgodę Panów chrześciańskich, jako jest obszerniej wyrażono w pomienionym indulcie.

MODLITWA

CZYLI APPLIKACYA

Która przy wejściu do uczestnictwa duchownego ma być mówiona.

Przedwieczny Boże a Panie nasz najlaskawszy? dziękuję Tobie całym sercem mego affektem za nieskończoną twą dobroć, którą na wiernych twoich nieprzestannie wylewasz, i za wszelkie sposoby od Ciebie przeyrzane dla duchownego naszego pożytku. A osobliwie Ci dziękuję za postanowione święte uczestnictwo i jedność duchowną pod opieką Najswięt: Maryi Panny, którą teraz przyjmuję, ofiarując Ci całą moję nizeziemną substancją dobrych moich uczynków, którekolwiek czynić będę za łaskę twoię pomocą, w szczególności; ofiaruję Ci od tego momentu za tych, którzy w tym świętym uczestnictwie zostają, pragnąc oraz i błagać od Ciebie, abyś je przyjął za ich potrzeby. Osobliwie abyś Twą świętą opatrnością nie dopuszczał na nich grzechowego upadku, a jeżeliby w grzech wpadli, racz ich czym prędzej twą świętą podźwignąć pra-

wicą, i dać też światło, i pomoc do wybrnięcia z ciemności i błędów tym wszystkim, którzy nie są w zgromadzeniu kościoła Bożego. Także abyś podał prawieć twoję wszystkim w tym duchownym uczestwie zostającym w ich osobliwych potrzebach, duchownych i doczesnych, wewnętrznych i powierzchnych, publicznych i domowych, które ich obciążają, naybardziej zaś w godzinę śmierci. Także za dusze będące w tym uczestnictwie, aby były wybawione z mąk czyscowych czym prędzey, za które też ofiaruję Ci Panie wszystkie moje satysfakcye i zadość uczynienia, którekolwiek przy pomocy łaski twojej pozyskać mogę, przez dobre uczynki, które za dopomożeniem twoim czynić iestem gotów. Na ten koniec i na tę intencją postanawiam mówić codziennie *pieć Oczekasz i Zdrowaś Marya*, i komunikować raz naymniey w miesiąc, chcąc każdego razu ofiarować pomienione uczynki, i odnawiać tę moję wolę, i intencją na ratunek tych wszystkich, którzy w tym uczestnictwie zostają pod opieką Najsświętszey Maryi Panny i matki twojej, którą też pozdrawiać

będę imieniem wszystkich i moim przez *Antyfonę*. Witay Królowa nieba etc. upraszając Ją oto (jako przytomnie czynię) aby ona wszystkich do opieki swojej przyjęła, i promowała tę jedność Duchowną w liczbie, zasługach i dostatecznym pożytku za wszystkich tych, którzy w tym uczestnictwie byli, są i będą.

Proszę Cię też Panie, choćbym ja zapomniał kiedy tę moję odnowić intencją, iednak niech Tobie mój Anioł stróż stawi w każdym moim dobrym uczynku, i wszyscy Aniołowie stróżowie tych, którzy są przymierzem Duchownym obowiązani, we wszelkich onych potrzebach i przypadkach, naybardziej zaś w potrzebach namienionych. Pobłogosław Boże mój! temu wszystkiemu, pobłogosław kościołowi katolickiemu i jego pasterzowi a namieśnikowi twemu, i każdemu z wiernych: a przez zasługi modlitwy i prośby tych, którzy są w tym świętym uczestnictwie. Day mnie Panie twoje święte błogosławieństwo, bądź miłościw nademną w życiu i po śmierci, a żyj uwielbiony i błogosławiony przez wszystkie wieki wieków, Amen.

POLECENIE

Siebie samego Najsświętszej Maryi Panie.

O nieoszaczowana Boga moiego Matko, wszech rzeczy Pani, której służą Aniołowie i Archaniołowie, Cherubinowie i Serafinowie i wszystkich Duchów niebieskich chory z całym dworem niebieskim, ja też ze wszech ludzi i ze wszelkiego stworzenia najliższy przyjmuję dziś uczestnictwo pod opieką twoją zostające, a oraz dobrowolnie mię samego siebie za sługę i niewolnika Tobie oddaę na wieki. Wyznuwam się ze wszystkiego: cokolwiek mam i mieć mogę z prawa, wolności, wszystko to w rękach twoich składam wieczyście.

Weź mię o Pani i zażyway jako sługę i niewolnika twego, bądź Panią moją wieczną, a ja niech będę sługą twoim wiecznym póki Bóg będzie Bogiem, któremu chwala na wieki.

Oddaę Ci cały zbiór dobrych uczynków moich, jeżeli mam jaki z pomocy Boskiej, rządź im i dysponuj o matko według woli twojej, mianowi-

cie w potrzebach wszystkich uczestników i uczestniczek w tym duchownym uczestnictwie i jedności będących, abyś ich, ile bydź może, z tej ścieżki cząstki w życiu, przy śmierci, i po śmierci suplementowała, i w osobliwych potrzebach onych ratowała. Przybądź mnie tedy i wszystkim w uczestnictwie tym i jedności duchownej zostającym na pomoc, abym to czynił, cokolwiek Tobie i Syna twoiego oczom się podoba, uprosz mi tę łaskę, abym podobając się Tobie i Synowi twojemu, żyła na tym świecie, ani mię opuszczay o Matko i opiekunko moja w całym życiu moim: a naybardziej w godzinę śmierci mojej bądź mi obecną, abym wszedł pod opieką twoją do uczestnictwa wiecznej chwały, Amen.

WYZNANIE WIARY

Którą uczestnicy dwa razy w rok czytać powinni.

Ja N. mocno wierzę i wyznawam, o-
bec i z osobna cokolwiek się zawiera
w składzie wiary, którego S. kościół
rzymski używa, *to jest*; wierzę w je-
dnego Boga Ojca wszechmogącego

Stworzyciela nieba i ziemi, widomych wszystkich rzeczy i niewidomych, i w iednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego iednorodzonego, i z Oycza zrodzonego przedewszystkie wieki, Boga z Boga, światłość z światłości. Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego nie stworzonego. Jednostotnego z Oycem, przez którego wszystko stało się. Który dla nas ludzi dla naszego zbawienia zstąpił z niebios, i wcielonymi się z Ducha S. w Pan. nie Maryi i stał się człowiekiem. Ukrzyżowan także za nas pod Pońskim Piłatem cierpiał i pogrzebion, i zmartwychwstał trzeciego dnia według pism. I wstąpił do nieba, siedzi na prawicy Oycza. I znowu ma przyjść z chwałą sądzić żywych i umarłych, którego królestwu nie będzie końca. Wierzę i w Ducha świętego Pana i ożywiającego, który z Oycza i Syna pochodzi, który z Oycem i Synem iedną część i chwałę ma. I ieden święty powszechny i Apostolski kościół, wyznaię ieden Chrzest na odpuszczenie grzechów, i oczekiwam zmartwychwstania zmarłych i życia przysłego wieku, Amen.

Apostolskie i kościelne podania czyli

nauki, i inne jego zachowania mocno przyjmuję i trzymam. Także pismo święte według tego zdania jako trzymał i trzyma S. Matka kościół, do którego należy sądzić o prawdziwym zdaniu, i tłumaczeniu pisma S. przyjmuję i one nigdy, iedno według iednostaynego zezwolenia oyców brać będę i tłumaczyć. Wyznaię też, że iest siedm prawdziwie i właściwie Sakramentów nowego prawa od Jezusa Pana naszego postanowionych, i do zbawienia ludzkiego narodu (lubonie wszystkie wszystkim) potrzebnych. Które są: Chrzest, Bierzmowanie, Nayświętszy Sakrament, Pokuta, ostatnie pomazanie, kapłaństwo, małżeństwo, i że one łaskę przynoszą. Az tych Chrzest, Bierzmowanie, i kapłaństwo, bez świętokradztwa powtórzone byź nie mogą. Zwyczajne też i potwierdzone kościoła powszechnego obrządki, w pomienionych wszystkich Sakramentów solemnym używaniu, trzymam i przyjmuję. Wszystko w obec i zosóbna co o grzechu pierworodnym i o usprawiedliwieniu w świętym Trydentskim Soborze, postanowiono i objaśniono, trzymam mocno i przyjmuję. Wyzna-

ię też, iż we mszy S. ofiaruję się Bo-
gu prawdziwa właściwa i odpuszczająca
ofiara za żywych i umarłych, i w Nay-
świętszym Eucharystyi Sakramencie,
że jest prawdziwe, rzeczywiście i isto-
tnie ciało i krew razem z duszą i Bó-
stwem Pana naszego Jezusa Chrystu-
sa, i że bywa przemienienie całej
istoty chleba w ciało, a całej istoty
wina w krew, które przemienienie
powszechny kościół przeistotectwem
nazywa. Wyznam też, iż pod ie-
dną tylko osobą cały i zupełny Chry-
stus, i prawdziwy Sakrament pożywa
się. Statecznie trzymam, że jest czy-
ściec i że tam dusze zatrzymane, wier-
nych przyczyną ratowane bywają. Po-
dobnym sposobem i świętych razem
z Chrystusem królujących czcić i wzy-
wać należy, i że onych relikwie po-
winne być czczone. Mocno twier-
dzę, iż Obrazy Chrystusa i Bogarodzi-
cy zawsze Panny i innych świętych
mieć, trzymać, i im powinny honor,
i cześć czynić należy. Odpustów też
władzę od Chrystusa kościołowi zosta-
wioną i używanie Chrześcijańskiemu
ludowi wielce zbawienną być rzeczą
twierdzę. Święty powszechny i Apo-

stolski rzymski kościół, wszystkich ko-
ściołów za matkę i mistrzynią uzna-
wam. Rzymskiemu też biskupowi,
błogosławionego Piotra apostołów Xią-
żęcia następcy, a Jezusa Chrystusa na-
miestnika prawdziwe posłuszeństwo
przrzekam i przysięgam. Inne także
wszystko od świętych kanonów, i po-
wszechnych soborów a mianowicie od
święto-świętego Trydentskiego Synodu
podano, postanowiono, i objaśniono
niewątpliwie przyjmuję i wyznawam,
i oraz wszystkie nauki przeciwne, i
kacerstwa wszelkie od kościoła po-
tępione i odrzucone, i przeklione,
ja też także potępiam odrzucam, i
przeklinam. Tę prawdziwą powszech-
ną wiarę, oprócz której żaden zba-
wion być nie może, którą obecnie
dobrowolnie wyznawam i prawdziwie
trzymam, i onę całą i nienaruszoną
aż do ostatniego życia mego tchnięcia,
statecznie (za pomocą Boską) trzymać
i wzywać, (i od moich poddanych, al-
bo tych: których staranie do mnie
w zwierzchności mojej należeć będzie)
trzymać, nauczać, i opowiadać, ile
ze mnie być może, będę się starał.
Ja tenże N. obiecuje ślubuję, i przy-

siegam tak mi Boże dopomóż i święta Bosko ewangelio.

O D P T S T Y

Od Syxta V. pozwolone karmelitom bossym, które do wszystkich wierzących Chrystusowych rozszerzają się.

Ile kto razy we czwartki w kościołach karmelitów bossych na mszy S. będzie, dla uszanowania Najświętszego Sakramentu, tyle razy odpustu sto dni dostąpi.

Ile razy na *exortach*, lub czytaniu słowa Bożego w tychże kościołach, w też czwartki obecny będzie. Innych sto dni odpustu dostąpi.

Ktokolwiek na modlitwę do kościoła karmelitów bossych wstąpi; pięćdziesiąt dni odpustu dostąpi.

Któżkolwiek w też czwartki w kościołach karmelitów bossych będzie spowiadał się i komunikował, lat trzy odpustu, pomieniony Ojciec święty pozwolił, i tyleż *kwadragen*, z naznaczonych, albo z kąd inąd powiniących pokut miłosiernie w Panu Bogu umniejszyć.

Także ktoby się z innemi witał

mówiąc własnym lub łacińskim językiem niech będzie *pochwalony Jezus Chrystus*, i ten ktoryby odpowiedział: *na wieki*: albo *zawsze*: albo: *Amen*. Obydwóm tak witającemu, jako odpowiadającemu: gdziekolwiekby to uczyniono było, pozwolił pięćdziesiąt dni odpustu.

Także ileby kto razy najsłodsze imię Jezus lub Marya ustami uczciwie wezwał dwadzieścia dni odpustu każdego razu dostąpi.

A zaś przy zgonie życia ktoby imię Jezus, lub Marya usty, albo gdyby usty nie mógł sercem wzywać (byle miał przed tym zwyczaj tak wzywać te imiona,) zupełnego wszystkich swych grzechów odpustu, i odpuszczenia do stąpi.

Ile razy litanie o imieniu Jezus kto zmówi, trzysta dni.

Ile zaś razy litanie o Najsł: Maryi Pannie, tyle razy dwieście dni odpustu dostąpi.

Te Indulgencye znajdnią się w Bulli pozwoloney karm: bossym, od Syxta V. roku pańskiego 1557. Pasterstwa swego roku 5 zaczyna się Bulla temi słowy, Redditure.

*Te Indulgencye i teraz swóy wa-
lor mają nienaruszony, których niere-
wokował ani Klemens VIII. ani Paweł
V. Syxtus zaś w swoiey Bulli tak pi-
sze: Decernentes praesentes literas
nullo unquam tempore, per quascun-
que alias literas Apostolicas revocari,
suspendi, aut limitari illis seu dero-
gari posse, et si illis aliquando dero-
gari, aut eas suspendi, vel revocari,
aut limitari contigerit in genere vel
in specie, statim in pristinum in quo
ante premissa erant statum restitutas,
repositas, et plenariè reintegratas
esse et censeri debere, revocationi-
bus suspensionibus, limitationibus de-
rogationibus, aut aliis, in contrarium
facientibus quibusque non obstantibus.*

Ad M. D. G. B. V. M.

Matris ac decoris carmeli honorem.

IMPRIMATUR.



*Adamus Kollatay Sacrae Theologiae Doc-
tor Praelatus Cathedralis Vilnensis
Librorum Censor.*

M1818